Nr. 134 (7016) WARSZAWA, SOBOTA 8 MAJA 1937 r. ROK XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK LUBELSKI" Lublin, ul. Bychawska 24. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24

Zeppelin w płomieniach

Olbrzymi sterowiec wskutek eksplozji runął na ziemię

Kilkadziesiąt osób spaliło się żywcem—Straszliwe sceny na lotnisku

Z Nowego Jorku nadeszły wiadomości o strasznej eksplozji na transatlantyckim sterowcu „Hindenburg" w czasie lądowania w Lakehurst. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn w chwili, gdy sterowiec zbliżał się do wieży, gdzie miał zakotwiczyć się, nastąpił wybuch i sterowiec stanął w płomieniach. Płonący Zeppelin runął na ziemię z ogłuszającym hukiem. Zorganizowana natychmiast akcja ratunkowa napotykała na wielkie przeszkody, gdyż niemożliwem było zbliżyć się do palących się szczątków sterowca.

Zeppelin miał na pokładzie 100 osób, w tym 39 pasażerów i 61 członków załogi.

Katastrofa wydarzyła się o godz. 19.20 według czasu nowojorskiego (około 2 nad ranem wg. czasu naszego) policja w New-Jersey zaalarmowała niezwłoczne cały stan, wzywając na miejsce wypadku lekarzy, karetki pogotowia oraz pielęgniarki. Amerykańskie towarzystwo lotnicze nadesłało niezwłocznie samolot z lekarzami i materiałem opatrunkowym. W akcji ratunkowej brała udział również kompania żołnierzy.

Katastrofa nastąpiła na wysokości 100 mtr. nad ziemią

Jeden z funkcjonariuszów, zatrudnionych na lotnisku, znajdował się w chwili ekplozji obok wieży, do której bywał umocowywany Zeppelin. Twierdzi on, iż „Hindenburg" w chwili katastrofy znajdował się najwyżej na wysokości 100 metrów. Widać było dokładnie pasażerów rozbawionych i śmiejących się, którzy radośnie witali zgromadzonych na lotnisku, powiewając chusteczkami. Nagle nastąpiła straszna eksplozja. Służba i funkcjonariusze, pomagający w manewrowaniu statku podczas lądowania zaledwie zdołali odbiec na stronę, zanim zwaliła się na ziemię płonąca i dymiąca masa aerostatku.

Pomimo niesłychanego gorąca, jakie wydzielało się z płonącej masy, wszczęto akcję ratunkową i dostano się do wnętrza płonącego sterowca.

Pierwsze osoby dostały się do wnętrza statku o godz. 17.50 według czasu miejscowego. Przede wszystkim natrafiono w pobliżu kabiny komendanta na zniekształcone w okropny sposób zwłoki mężczyzny.

O godz. 21.15 nastąpiły trzy dalsze eksplozje.

Urzędnicy celni, którzy znajdowali się na lotnisku w chwili katastrofy, twierdzą, iż dotychczas wydobyto z pod szczątków aerostatku zwłoki 37 ofiar katastrofy.

Sterowiec płonął przez wiele godzin

Szczegóły katastrofy nie są jeszcze kompletne, albowiem pożar sterowca, który wskutek eksplozji stanął w płomieniach, był tak straszny i trwał tak długo, że nie można było przez kilka godzin zbliżyć się do miejsca katastrofy. Dotąd więc nie wiadomo oficjalnie, ile osób zginęło. Nieoficjalnie podawane są następujące liczby: pasażerów było na „Hindenburgu" 39, załogi 61. Uratowanych ma być 20 pasażerów i 44 załogi. Oznaczałoby to, że w płomieniach zginęło 35 osób.

Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy „Hindenburg" przyczepiony był do masztu, a pasażerowie mieli za chwilę wysiadać. Niewątpliwie eksplozji była kilka i następowały one jedna po drugiej, w odstępach czasu, ogarniając coraz to inne części sterowca płomieniami.



Około 9-ej wieczorem, wedle czasu amerykańskiego, a więc po przeszło 2 godzinach po eksplozji nastąpiły jeszcze 3 eksplozje.

Około 10-ej wieczorem, czyli o trzeciej nad ranem wedle czasu europejskiego,

SZCZĄTKI STEROWCA STANOWIŁY JESZCZE MORZE PŁOMIENI.

Fakt, że pożar był tak intensywny, przypisują motorom Diesla i smarom, które używane były dla pędzenia tego motoru.

Istnieje przypuszczenie, że eksplozja spowodowana była przez burzę, jaka szalała, gdy „Hindenburg" przyczepiany był do masztu.

Kpt. Lehman, który kierował sterowcem, jest uratowany, ale leży w szpitalu z ciężkimi ranami z powodu poparzenia. Uratował się, wyskakując z kabiny kontroli.

Pierwsza eksplozja nastąpiła w tyle aerostatku

Dyrektor portu lotniczego w Lakehurst Gill Robb Wilson oświadczył:

W eksplozji, która zniszczyła aerostatek, dziwne jest to, iż pierwszy wybuch nastąpił w zbiornikach wodoru w tyle statku. Aerostatek gotów był już do zakotwiczenia, kiedy płomienie objęły jego tył. Osoby, które uratowały się, znajdowały się w gondoli z maszynami. Od 21 lat — powiedział p. Wilson — wielokrotnie widziałem różne wybuchy i samoloty w płomieniach, ale

NIGDY NIE WIDZIAŁEM NIC PODOBNEGO DO WYBUCHU „HINDENBURGA".

Marynarze, którzy rzucili się na ratunek pasażerów płonącego statku, zasługują na jak największą pochwałę. Oświadczenie swe p. Wilson zakończył, jeszcze raz twierdząc, iż

JEST COŚ DZIWNEGO W PRZYCZYNACH TEJ KATASTROFY.

Przyczyną katastrofy było używanie wodoru zamiast droższego helium

Sekcja lotnicza amerykańskiego departamentu handlu rozpoczęła dochodzenie, by wyświetlić przyczyny katastrofy „Hindenburga". Już obecnie w amerykańskich kołach oficjalnych uważają, iż główną przyczyną katastrofy było

WYPEŁNIANIE GO WODOREM.

Przypominają, iż dr. Eckner przewidywał, że podczas pierwszej podróży Zeppelina do Stanów Zjednoczonych będzie użyty gaz helium. Wszystko było już przygotowane, by została dostarczana odpowiednia ilość tego gazu,

ALE NIEMCY NIE ZGODZIŁY SIĘ NA WYWÓZ KONIECZNEJ ILOŚCI DEWIZ.

Produkcja przemysłowa helium jest dosyć kosztowna, a z drugiej strony Stany Zjednoczone i Kanada są jedynymi krajami, posiadającymi naturalne źródła helium.

ECKNER BYŁ WIĘC ZMUSZONY W DALSZYM CIĄGU UŻYWAĆ WODORU, POMIMO NIEBEZPIECZEŃSTWA POŻARU.

Według ostatnich danych, zginęło w katastrofie 32 osoby. Dwie ofiary katastrofy zmarły w szpitalu. Uratowano 24 pasażerów i 42 członków załogi. Kilka osób — jak twierdzi Reuter— wyratowano dzięki zimnej krwi i przytomności umysłu załogi.

„Hindenburg" miał odlecieć z powrotem do Europy o północy, a więc wkrótce po wylądowaniu w Ameryce. Pasażerowie, którzy przybyli, byli przerażeni, spostrzegając zamiast sterowca płonące szczątki Zeppelina. Większość pasażerów zamierzała udać się na uroczystość koronacyjną do Londynu.

Burmistrz Nowego Jorku La Guardia przybył na miejsce katastrofy i osobiście objął kierownictwo akcją ratunkową. Szczątki sterowca są pilnowane przez oddział wojska i policję stanu New Jersey. W nocy jedynie rząd czerwonych świateł wskazuje miejsce, gdzie wydarzyła się katastrofa. W jednej z sal obok wielkiego hangaru urządzono kaplicę, w której złożone są zwłoki ofiar katastrofy. Policja na razie nie pozwala nikomu zbliżać się do szczątków sterowca. Na miejsce katastrofy przybyli już przedstawiciele władz waszyngtońskich i rozpoczęły dochodzenie, by wyświetlić przyczyny katastrofy.

Sterowiec „Hindenburg"

Agencja Havasa w depeszy z Berlina podaje opis aerostatku, który zginął w katastrofie:

Sterowiec „Hindenburg", należący do towarzystwa Zeppelin, został zbudowany w r. 1932 w Friedrichshafen. Długość jego wynosi 248 metrów, średnica 41met rów. Był on zbudowany z duraluminium. Pojemność jego wynosiła 290 tys. metrów sześc. Sterowiec ten powinien być wypełniany za pomocą helium. Odstąpiono jednakże od tej zasady z powodu zbyt wielkich kosztów. „Hindenburg" posiadał 4 motory o sile 1000 koni każdy. Szybkość jego wynosiła około 150 klm. na godzinę.

Kabiny, przeznaczone dla pasażerów, mogły pomieścić 50 osób.

„Hindenburg" należał do najbardziej współczesnych i najnowszych Zeppelinów. Wewnętrzne urządzenie było zbytkowne. W kabinach znajdowała się ciepła i zimna woda. Specjalna sala była przeznaczona na palarnię.

Bilet do Ameryki Północnej kosztował 1000 marek, do Ameryki Południowej 1500 marek. Przeciętnie podróż z Frankfurtu n. Menem do Lakehurst trwała dwa i pół dnia. Z Frankfurtu do Rio de Janeiro 4 dni. Towarzystwo straciło obecnie swój najlepszy aerostatek. Rozporządza jeszcze aerostatkiem „Graf Zeppelin", liczącym lat 10. W warsztatach w Friedrichshafen jest budowany statek powietrzny według planów, na których oparta była konstrukcja „Hindenburga".

Wybory w Japonii



Jak już podaliśmy, w Japonii odbyły się wybory do Parlamentu, które przyniosły rządzącej klice wojskowej druzgocącą klęskę. Na zdjęciu składanie głosów w komisji wyborczej.

Londyn bez autobusów



Olbrzymia metropolia W. Brytanii — jak wiadomo z depesz — została sparaliżowana przez strajk autobusów. Na zdjęciu widzimy unieruchomione autobusy w jednej z dzielnic Londynu.

Ze świata Kultury

RĘKOPISY CHOPINA ZAKUPIONE PRZEZ RZĄD POLSKI.

W tych dniach odbyło się w Lipsku przejęcie w posiadanie Rządu polskiego rękopisów Chopina, nabytych przez Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Pub w firmie wydawniczej „Breitkop i Haertel".

Nabyto rękopisy 48 kompozycyj, m. in. tak ważne rzeczy, jak drugi koncert d-moll, sonaty b-moll i h-moll, scherza b-moll, cis-moll, nocturny d-dur, g-dur i in., fantazja d-moll, allegro de concerto, polonaise-fantazja, wiele mazurków i t. d.

Już przy pobieżnym przejrzeniu rękopisów, znawcy muzyki zauważyli cały szereg odchyleń od najbardziej rozpowszechnionych wydań. Nie ulega kwestii, że posiadanie tych rękopisów da bezcenny materiał krytyczny do wydawania i wykonywania dzieł Chopina.

STULECIE URODZIN MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

W roku bieżącym przypada stulecie urodzin Michała Bałuckiego, pisarza, który całą swoją twórczością i życiem najsilniejszymi więzami złączony był z Krakowem. Jako pierwsza zapowiedź zwrotu pojęć i uznania należnego pisarzowi, niedocenianemu za życia, którego obojętność i szyderstwo krytyki pchnęły do samobójstwa i który skończył tragicznie, jak większość wybitnych ludzi jego epoki, odbył się staraniem Związku Zawodowego Literatów na Uniwersytecie Jagiellońskim odczyt Józefa Wiśniowskiego p. t. „W stulecie Michała Bałuckiego,". Prelegent podkreślił wielkie wartości dorobku literackiego Bałuckiego, który był jednym z najpłodniejszych pisarzy i dramaturgów polskich, oraz zwrócił uwagę na jakże wyraźny i dokładny obraz starego Krakowa, występujący w jego dziełach, starego, mieszczańskiego Krakowa, którego Bałucki nieodrodnym był dzieckiem. Kończąc swoje przemówienie; składając hołd pisarzowi, wyraził prelegent przekonanie, że w związku z stuletnią rocznicą urodzin pisarza tak znamiennego dla Krakowa i zasłużonego, zarząd miasta nazwie jego imieniem jedną z ulic.

POLSKI PRZEKŁAD KSIĄŻKI WNUCZKI BALZAKA I PANI HAŃSKIEJ.

Niedawno ukazała się na rynku wydawniczym powieść Mariki Stiernstedt, pisarki szwedzkiej, w której żyłach płynie krew polska. Pani Stiernstedt jest wnuczką Balzaka i pani Hańskiej. Wyszła zamąż za szwedzkiego publicystę i jest — mimo młodego wieku prezesem szwedzkiego związku pisarzy w Sztokholmie. Jej ostatnia książka p. t. „Jej Matka", ukazała się nakładem wyd. „Płomień". Treścią jej są dzieje samotnej kobiety, niezależnej majątkowo, która walczy z miłością. W słowach pełnych realizmu i z głębokim znawstwem tematu, daje nam autorka sylwetkę matki, która—mimo walki wewnętrznej — wróciła jednak do swego dziecka, gdyż odezwał się w niej zew krwi.

CO CZYTA HOLANDIA?

Według ostatnich cyfr podanych urzędowo wynika, że w ubiegłym roku ukazało się w Holandii 8.028 książek i 1.910 pism. Dla orientacji podajemy kilka liczb z okresu 1926—1935 w porządku chronologicznym: 6.047, 6.889, 7.290. Na 600 powieści i utworów literackich przypada 275 książek pióra Holendrów, resztę, 325, stanowią przekłady z języków angielskiego 56%, niemieckiego 29% i innych.

CZYTELNICZA STATYSTYKA W RUMUNII.

Czynniki oficjalne Rumunii podały liczby dotyczące ostatnich wydawnictw książkowych w roku zeszłym: liczba ich wynosi 5924. O ile chodzi o rok 1930, to zamyka się on liczbą 4377 pozycyj. Należy zaznaczyć, że w skład tej liczby wchodzą zarówno dzieła naukowe, jak z zakresu spraw społecznych i politycznych, pozatym książki filozoficzne, artystyczne, monografie poświęcone muzyce, rzeźbie i malarstwu. Co do tłumaczeń z języków obcych, to pierwsze miejsce zajmują dzieła francuskie w liczbie 180—205. Dzieła niemieckie, których w r. 1934 było na rynku rumuńskim 192, spadły obecnie do liczby 156 w roku zeszłym. Tłumaczenia z angielskiego wyrażają się imponująco skromną cyfrą 29 pozycyj — natomiast o tłumaczeniach książek polskich nie znajdujemy ani jednej cyfry.

Przegląd prasy

WŚRÓD SPRZECZNOŚCI.

„Narodowa" (endecka) ideologia jest pełna sprzeczności. Tym sprzecznościom poświęcimy obszerny artykuł w jednym z najbliższych numerów. Jedną z najciekawszych sprzeczności jest jednocześnie istniejące pierwiastki **antysemicki i chrześcijański.** Jak je pogodzić? Weźmy np. żydów **ochrzczonych.** Z punktu widzenia chrześcijaństwa wzrost liczby chrztów jest pożądany; a z punktu widzenia antysemickiego? Chyba nie... Łamie sobie głowę nad tym **„problemem"** „Dziennik Narodowy":

„Nie można negować, że przez chrzest, a raczej przez współżycie — na skutek chrztu — z narodem polskim, przez przejęcie się jego tradycją i jego uczuciowością, — wreszcie przez pracę dla tego narodu — *może neofita stać się Polakiem. Takie fakty były.* Ale jakże trzeba być wobec nich ostrożnym! Ileż szkody może przynieść zbytnia z naszej strony łatwowierność. Pewniejszą gwarancję dają dopiero dalsze pokolenia.

Pozostaje ponadto sprawa druga: *Czy w obecnych zwłaszcza czasach takie przejścia w większej ilości są pożądane?* Przecież chodzić nam musi o zachowanie naszej indywidualności duchowej".

„Dziennik Narodowy" wypowiada się **przeciw** wzrostowi liczby ochrzczonych żydów. A klerykalny **„Głos Narodu"** przedrukowuje tą opinię bez komentarza. Tak endecy i klerykali uwikłali się w sprzecznościach.

MANEWRY.

Endeckie pisma, widząc niepopularność, zwłaszcza w masach pracujących, hasła faszystowskiej dyktatury, „monopartyjności", „totalizmu" etc. — usiłują obecnie **zamaskować** swoje stanowisko ustrojowe. Może także wpłynęła papieska encyklika przeciw hitleryzmowi? Może istnieje jakaś rachuba na współdziałanie z prawicą ludowców? Stąd te nowe manewry. Np. **„Kur. Poznański"** pisze —

„Polski obóz narodowy *nie stał nigdy i nie stoi na stanowisku „totalistycznym"*. Jeśli ostatnio z okazji uchwał Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego niektóre pisma „sanacyjne", w szczególności warszawska „Gazeta Polska" a za nią tutejsze gazety prorządowe, próbują twierdzić, jakoby Stronnictwo Narodowe zmierzało do „monopartyjności", — to jest to znów tendencyjne *przekręcanie faktów*".

„Dziennik Nar." dodaje (dwuznacznie):

„Dyktatury są z natury rzeczy ustrojami *przejściowymi*. Mają one sens wówczas, gdy zadaniem ich jest przeprowadzić naród przez okresy wielkich przeobrażeń".

Nieuważny i lekkomyślny czytelnik gotów jest pomyśleć, że to jakaś antytotalistyczna deklaracja. Czytajmy jednak dalej: co to znaczy „ustrój przejściowy"?

„Dyktatury mają tylko wówczas sens i znaczenie, *jeśli są narzędziem nowych prądów narodowych*, jeśli służą celowi *przeprowadzenia państwa przez okres zamętu, położenia fundamentów* pod nowy porządek i utrwalenie tego nowego porządku".

Teraz już jest rzeczą jasną, że dyktatura — to rzecz **konieczna:** wszak właśnie (zdaniem endeków) przeżywamy „okres zamętu" i t.d.

Jak widzimy, „Kur. Poznański" totalizm „odrzuca", a „Dziennik" uważa go za „ustrój przejściowy"

Wszystkie te manewry mają na celu zamaskowanie faszystowskich sympatyj i dążeń endeków.

HITLEROWCY O KLERZE KATOLICKIM.

To, co wypisuje hitlerowsk prasa o klerze katolickim, przechodzi **wszelkie pojęcie!** Bierzemy do ręki **„Beobachter"** Nr. 120 Ogromny artykuł p. t.: „Kościoły i klasztory poniżone do poziomu domów rozpusty". Nie chcemy cytować obszernie. Ale jest tam mowa i o „zakrystiach, które stały się"... już nie wymienimy czym; i o homoseksualizmie i o jeszcze straszniejszych rzeczach. „Tysiąc księży i zakonników jest winnych przekroczeń seksualnych i zasiędzie na ławie oskarżonych! — pisze „Beobachter".

Atak na kler bezwzględny. Powinno to chyba trochę pomniejszyć zapał do faszyzmu w kołach klerykalnych. Zwłaszcza w związku z antyhitlerowską encykliką.

Ale u nas w Polsce tego tak bardzo nie widzimy.

„NIE GALOPUJ SIĘ! NIE GALOPUJ SIĘ!"

Jest to, jak wiadomo, szczytne hasło pani Dulskiej. W tym też duchu napisał artykuł **„Czas"** p. t.: „Ostrożnie z reformami". Z jakimi?! Przecie w Polsce nie ma żadnych poważniejszych reform — socjalnych, gospodarczych lub politycznych! Ale stara konserwa drży ze strachu i pisze drżącym piórem:

„Reformator nie może więc nigdy być *zbytnio ostrożny.* Powtarzamy, każda zmiana *kosztuje.* — Trzeba więc zrobić dokładny obrachunek, by koszty nie przewyższały osiągniętych zysków".

O co chodzi? O reformę rolną? O przebudowę gospodarczą? O reformę wyborczą?

Wciąż się Polsce wmawia, że za mało ma „dynamizmu" w porównaniu z ościennymi państwami. Ale stary „Czas" boi się każdej zmiany, każdej reformy. I uważa przy tym, że reprezentuje ideologię — Baldwina...

KATOLICYZM A KWESTIA SPOŁECZNA.

W **„Sodalis Marianus"** ks. jezuita Wawryn gromi katolików za obojętność wobec kwestii społecznej. „Dziennik Narodowy" streszcza te wywody:

„Ułatwiają walkę (z kościołem) sami katolicy przez swoją *bezczynność* i uchylanie się od odpowiedzialności za bieg wypadków. *Najwyżej zdobywają się na świadczenie miłosierdzia*, na samarytańskie nalewanie oliwy do otwartych już ran. Nie zapobiegają złu przez ustanowienie lepszego porządku prawnego i *zdrowych urządzeń społecznych*. Nakładają tylko *angielskie plastry* na zwichnięty kręgosłup. Ks. Wawryn piętnuje w gorzkich słowach *wygodnictwo katolików i ich stanowisko biernego obserwatora wobec społecznej tragedii współczesnej*".

Dość słuszne uwagi. Gdybyśmy (socjaliści) to napisali, nazwanoby nas „bezbożnikami" i „komunistami".

„Dziennik Nar." jest **bezradny** wobec tego stwierdzenia postawy katolików przez ks. Wawryna i zapewnia:

„Tylko nie należy ulegać panice, *ani stawać do licytacji programowej z radykalizmem* mniej lub więcej komunistycznym. Nie należy także wierzyć w cudownie zbawczą moc *różnych renomowanych „reform" społecznych*. Widzimy,— jakie są efekty rewolucji w Sowietach, obserwujemy trudności, jakie sprowadziła we Francji *chęć natychmiastowej naprawy położenia materialnego mas robotniczych (!!)*"

„Natychmiastowej naprawy". A więc „natychmiastowa naprawa" nie jest wskazana. Niech więc na razie nędza pozostanie. Takie jest stanowisko „katolickich" „narodowców".

K. CZ.

Sytuacja na froncie

Walki pod Bilbao i w Aragonii

NA FRONCIE BILBAO.

Na odcinku Guernica faszyści wczoraj gwałtownie zaatakowali zdobyte przez republikanów pozycje. Powstańcy pozostawili wielu zabitych, wycofując się na swe pozycje wyjściowe. Strącono jeden samolot nieprzyjacielski. Na odcinku Eibar rozproszono kilka skupień nieprzyjaciela.

NA FRONCIE ARAGOŃSKIM.

Na froncie aragońskim lotnicy rządowi bombardują miasta. Rządowe samoloty rzuciły również bomby na ulice miasta Ferra Nueva.

Sytuacja w Katalonii

Według informacyj nadeszłych z Barcelony, wczoraj jeszcze toczyły się walki uliczne. Były one szczególnie gwałtowne na niektórych przedmieściach, naogół biorąc jednak zwłaszcza w centrum miasta, natężenie walk osłabło. — Liczba ofiar, jak twierdzi Havas, była również mniejsza. Niektóre sklepy spożywcze w godzinach rannych zostały otwarte. Pisma ukazują się w zmniejszonym formacie.

Jak donosi prasa paryska, gen. Sebastian Pozas Perea, wysłany przez Rząd do Barcelony, celem przywrócenia porządku, został mianowany dowódcą 4-tej dywizji, której komendant dotychczasowy gen. Jose Arancuren Roland został złożony z dowództwa. Poza tym gen. Pozas Perea ma wejść w skład Rządu katalońskiego, aby objąć w nim sprawy wojskowe.

Generał Pozas odbył liczne konferencje z przedstawicielami Generalitad. Generał wydał odezwę, nawołującą do spokoju.

„Echo de Paris" donosi, że liczne oddziały anarchistów, znajdujące się na froncie aragońskim, opuściły swe odcinki i, zabierając z sobą artylerię i tanki, udały się do Barcelony.

W piątek nadeszły wiadomości z Barcelony, że życie w mieście powraca do normalnego trybu.— Robotnicy odpowiadając na apel narodowej konfederacji pracy i generalnego związku pracowników, powracają do pracy. Kolej podziemna jest już czynna, jak również kilka linij autobusowych. Na liniach tramwajowych dokonywane są pospiesznie reperacje, — celem umożliwienia podjęcia ruchu.

Wyrok w procesie Z. N. P.

przeciw „Dziennikowi Bydgowskiemu"

W procesie, wytoczonym przez Związek Nauczycielstwa Polskiego redakcji „Dziennika Bydgoskiego" o zniesławienie, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wydał wyrok, mocą którego red. odp. „Dziennika Bydgoskiego" p. Nowakowski skazany został na 6 tyg. aresztu i 200 zł. grzywny.

Skargi kasacyjne

w procesie o zajścia w Przytyku

W Sądzie Najwyższym rozpatrywano 27 skarg kasacyjnych od wyroku w sprawie przytyckiej. 19 skarg zgłosili polacy, 8 żydzi.

Dwaj oskarżeni Welberg i Staterberg przyjęli wyroki skazujące na półtora roku więzienia i nie odwołali się do Sądu Najwyższego.

W procesie II instancji w Lublinie skazano: Szulima Leskę na 8 lat więzienia, Kierszencwajga na 6 lat więzienia, Icka Frydmana na 5½ lat więzienia, Lejbusia Łęga na półtora roku więzienia, Kagiela na rok więzienia, Ferszta i Zajdę na 10 miesięcy więzienia i Fronckiewicza i Iwańskiego na półtora roku więzienia, pozostałych 17-tu na więzienie od 8 do 15 miesięcy więzienia.

Przewodniczy rozprawie sędzia Korsak, w komplecie zasiadają obok niego sędziowie Bzowski i Pleszyński.

I. K.

Strajk w Hollywood

Pracownicy przemysłu kinematograficznego, którzy obecnie strajkują, zwrócili się z wezwaniem do wszystkich organizacyj robotniczych, nawołując do bojkotu wszystkich sal kinematograficznych w Stanach Zjednoczonych wobec odmowy producentów uznania syndykatów i zatrudniania robotników, należących do związków.

Bilans rozmów rzymskich

Virginion Gayda, omawiając na łamach „Giornale d'Italia" wyniki rzymskiej wizyty ministra spraw zagranicznych Rzeszy barona von Neuratha, pisze, iż w sprawach gospodarczych postanowiono ożywić wzajemną wymianę oraz rozwinąć współpracę na terenie imperium włoskiej Afryki wschodniej. Współpraca ta znalazła już swój wyraz w założeniu towarzystwa górniczego, którego technicy pracują na terenie abisyńskim. W okresie sankcyj Niemcy zajęły pierwsze miejsce w handlu zagranicznym Włoch. Ten prymat winien być utrzymany przy równoczesnym rozszerzeniu eksportu włoskiego do Niemiec.

Odnośnie do projektów, wysuwanych przez Waszyngton w sprawie światowych porozumień ekonomicznych, Włochy i Niemcy gotowe są w tym kierunku współpracować pod trzema warunkami 1) projekty winny być realne, a nie utopijne, 2) winny być wolne od tendencji hegemonii na rzecz niektórych państw, 3) nie mogą zmierzać do zniesienia polityki autarchicznej, którą muszą prowadzić Niemcy i Włochy.

Ważne dla ubezpieczonych

Podwyższenie zasiłków i świadczeń

PAT. donosi:

Zakład ubezpieczeń społecznych podał do wiadomości wszystkich ubezpieczalni społecznych ceskrypt Ministerjum Opieki Społecznej wyrażający zgodę na wprowadzenie przez ubezpieczalnie społeczne, poczynając od 1 maja 1937 r. dodatkowych świadczeń, a mianowicie podwyższenia zasiłku chorobowego do 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia, zasiłku połogowego do 75 proc., przeciętnego wynagrodzenia.

Podwyższenie zasiłku chorobowego powoduje automatycznie podwyższenie zasiłku domowego do 30 proc., a szpitalnego do 12 proc.

Zasiłek chorobowy łącznie z dodatkami dla dzieci został podwyższony na 75 proc. przeciętnego wynagrodzenia ubezpieczonego. Równocześnie ustala okólnik termin wprowadzenia świadczeń dodatkowych 1 maja 1937 r. Należy rozumieć to w ten sposób, że osobom niezdolnym do pracy w okresie do 30 kwietnia b. r. obliczać należy zasiłek w dotychczasowej wysokości, osobom zaś niezdolnym od 1 maja r. b. w wysokości podwyższonej. Osobom, których niezdolność będzie istniała na przełomie wprowadzenia świadczeń podwyższonych, obliczać należy do 30 kwietnia r. b. świadczenia w dotychczasowej wysokości, zaś od 1 maja r. b. w podwyższonej wysokości.

Pokwitowania

Na Robotniczy Instytut Kultury Fizycznej im. D-ra Jerzego Michałowicza

W dniu imienin p. dr. Stanisławy Michałowiczowej Jadwiga i Andrzej Jakubowscy zł. 15.

F. i W. Stephan zł. 3.

Wpływy i wydatki budżetowe w kwietniu

Ogółem dochody w kwietniu wyniosły 190.680 tys. złotych i są wyższe od kwietnia roku ubiegłego o przeszło 15 mil. zł.

Wydatki wyniosły 189.930 tys. złotych i są również większe od wydatków z kwietnia roku ubiegłego o 14.900 tys. zł., przy czym na zwyżkę tę wpłynęła przede wszystkim przewidziana w budżecie zwiększona obsługa długów państwowych. (PAT.).

Bandyci w roli wywiadowców

zabili dwuch ludzi i zrabowali kilkanaście tysięcy zł

Ze Złoczowa donoszą o strasznej zbrodni, dokonanej na właścicielce dóbr Marii Jasińskiej i jej bracie Mieczysławie. Do domu ich przybyli trzej osobnicy udając wywiadowców, którzy mają przeprowadzić rewizję polityczną. Dokonawszy rewizji napastnicy pod pozorem zawiezienia do komisariatu dla przesłuchania zabrali Jasińskich do samochodu. W drodze zastrzelili ich, poczem wrócili do dworu i zabrali kilkanaście tysięcy zł. i biżuterię. Policja wszczęła energiczny pościg, w czasie którego raniła jednego z bandytów.

Ostatnia podróż ofiar „czarnej śmierci"

W Charleroi (Belgia) odbył się pogrzeb ofiar katastrofy górniczej w której wielu górników zostało zabitych i rannych. Wśród ofiar katastrofy znalazł się zabity polski górnik, Franciszek Kukla, a kilku górników polskich odniosło rany. Na znak żałoby wszystkie kopalnie w całym zagłębiu Charleroi wstrzymały pracę.

Polska i system sojuszów francuskich

Z rzadką jednomyślnością przyjęła polska opinia publiczna ożywienie sojuszu polsko-francuskiego, dokonane podczas wizyty marszałka Śmigłego-Rydza we Francji. Zdawało się, że okres zgrzytów i tarć, wywołanych poprzednio brakiem wspólnego języka dyplomatycznego, należeć będzie do bezpowrotnej przeszłości. Zdawało się, że pożyczka francuska, uzyskana na uzbrojenie Polski w zaufaniu do podpisu marsz. Śmigłego-Rydza, położy kres wątpliwościom co do realizmu polityki francuskiej w stosunku do życiowych potrzeb sprzymierzonej Polski.

Niestety, nowe chmury pojawiły się na horyzoncie polsko - francuskim. Nie wynikły one z oparów, mających swe źródła w bezpośrednich stosunkach polsko-francuskich, lecz na tle akcji min. Becka podczas ostatniej rewizyty w Bukareszcie. Oczywiście nie zaniepokoiło Francuzów ożywienie sojuszu polsko - rumuńskiego, lecz kierunek polityki, przypisywany min. Beckowi, w stosunku do francuskiego systemu bezpieczeństwa w Europie środkowej.

Z oficjalnych przemówień i komunikatów, ogłoszonych w czasie bukareszteńskiej wizyty, nie można było sobie wyrobić należytego zdania, co było przedmiotem rozmów min. Becka z najwyższymi czynnikami rumuńskimi. Faktem jednak jest, że inicjatywa pewnego przegrupowania politycznego, przypisywana min. Beckowi, obudziła żywą reakcję i zaniepokojenie we Francji.

W zagranicznej komisji parlamentu francuskiego „wielu członków — cytujemy według półurzędowego „Temps'a" — reagowało przeciw stanowisku, zajętemu świeżo przez Polskę i próbie rozbicia Małej Ententy, podjętej, jak się zdaje, za jej (Polski) impulsem"... „Wobec żywych krytyk, sformułowanych przez p. Grumbacha i wielu jego kolegów co do nowej rientacji Polski, min. Delbos starał się ułagodzić tę reakcję i uspokoić wyrażone obawy, a w szczególności w sprawie naprężenia stosunków między tym państwem (Polską) a Czechosłowacją".

Ogłoszenie tego ustępu w komunikacie oficjalnym każe się domyślać wielu rzeczy, a oświadczenie min. Delbosa, starającego się uspokoić obawy, nie może być uważane za dowód, że zostały one rzeczywiście rozproszone lub że min. Delbos wyraził zaufanie do t. zw. „nowej orientacji Polski"

O co tu chodzi i co stało się powodem zaniepokojenia we francuskich kołach politycznych? Pomijamy głosy Pertinaxa z „Echo de Paris", prawicowego organu, zbliżonego do francuskiego sztabu generalnego i pani Tabouis, siostrzenicy nieżyjącego już znakomitego ambasadora francuskiego Cambona, i współpracowniczki dziennika „L'Oeuvre", organu burżuazyjnych radykałów, gdyż nie chcielibyśmy sprowadzać poważnej sprawy do poziomu „międzynarodówkowej intygi", przypisywanej tym dwom publicystom przez pisma, uchodzące za tubę naszej ul. Wierzbowej. Powołamy się natomiast na „Journal des Débats", pismo prawicowe, antysowieckie i zdecydowanie polonofilskie oraz na półurzędowy „Petit Parisien".

„Jeżeli Polska u siebie okazuje się przywiązana do aliansu francuskiego — skonstatował „Journal des Débats"—z okazji wizyty min. Becka w Bukareszcie, to polityka, którą popiera u drugorzędnych państw Europy środkowej nie jest polityką, inspirowaną przez naszą dyplomację. Polska ma do tego prawo. My jednak mamy prawo obawiać się zachęt, które ostatecz nie zmierzają do wykazania, jak przestarzałe są alianse, którym Francja pozostaje wierna i w których ona nie przestaje widzieć naj pewniejszej gwarancji pokoju. Rozumiemy, że wobec niepewnej przyszłości, rządy wschodnio - europejskie starają się uzyskać kontrasekuracje. Lecz te kontr - asekuracje nie powinny sprowadzić samych asekuracyj od formułek lub zwykłych świstków papieru"

Rząd rzymski—pisał „Petit Parisien" poczynił kroki w Bukareszcie, celem zawarcia paktu dwustronnego, który „mógłby wciągnąć Rumunię w nową politykę, przeciwną zasadzie bezpieczeństwa zbiorowego i niewątpliwie nie dającą się pogodzić ze ścisłą dyplomatyczną współpracą polsko - francuską". Rząd francuski, w „pełnym porozumieniu z W. Brytanią", zwrócił uwagę w Bukareszcie na te niedogodności paktu dwustronnego z Włochami i uzyskał zapewnienia uspakajające. Projekt paktu włosko-rumuńskiego został odroczony.

Ponadto zanotował „Petit Parisien" pogłoski, jakoby min. Beck zaproponował w Bukareszcie pewne zmiany w aliansie polsko-rumuńskim, któreby wprowadziły Rumunię w „bardzo ambarasującą sytuację w razie konfliktu polsko - czeskiego". Gdyby te zmiany zostały wprowadzone, to oznaczałyby one „bezsprzeczne niebezpieczeństwo nie tylko dla Czechosłowacji, lecz także dla Francji, zobowiązanej interweniować swą pomocą na rzecz swego alianta". Z całą lojalnością zamieścił zarazem półurzędowy dziennik francuski zapewnienie ze strony polskiej, iż przez min. Becka w Bukareszcie nawet nazwa Czechosłowacji nie była wymówiona i apelował do marsz. Śmigłego-Rydza, żeby układ, zawarty w Rambouillet, „przyniósł owoce we wszystkich dziedzinach".

Wstrzymujemy się narazie od wydania naszej własnej opinii w sprawie, która wywołała tak wiele zaniepokojenia we francuskich kołach politycznych w stosunku do polityki min. Becka. Zwrócimy jeszcze tylko uwagę na artykuł „Berliner Tageblatt", zawierający ni mniej, ni więcej, jak propozycję aliansu wojskowego Niemiec z Polską i Rumunią przeciw Rosji sowieckiej. Polska i Rumunia — zapewniał „Berliner Tageblatt" — nie mogą liczyć na pomoc Francji i Anglii, „poparcie może przyjść tylko od Niemiec i owego bloku państw, który utworzył się obecnie w południowo - wschodniej Europie przy pomocy Włoch".

Ta propozycja berlińska, nawiązana do bukaresztеńskiej wizyty min. Becka, odsłoniła daleko idące niebezpieczne plany osi Berlin-Rzym, mające objąć także Polskę i Rumunię. Odsłoniła te plany niezręcznie i przedwcześnie. Z początku niejasne było, jakiej szeroko zakrojonej akcji dyplomatycznej miała służyć, a milczenie polskiej prasy niezależnej mogło być usprawiedliwione. Obecnie już czas podziękować za dary Danaów i wyprosić sobie łaskawy protektorat.

BENEDYKT ELMER.

Posiedzenie Rady Naczelnej Partii odbędzie się dnia 9-go maja b.r. (niedziela) w Warszawie przy ul. Wareckiej 7, II p. Obrady rozpoczną się o godz. 10 rano.

Sekretariat Generalny C.K.W.P.P.S

Dwie opinje

Podczas pobytu w Bukareszcie p. min. Beck złożył przedstawicielowi urzędowej agencji włoskiej oświadczenie w sprawie Ligi Narodów, w którym m. in. czytaliśmy:

„To szczegółowe uregulowanie życia (na podstawie paktu Ligi Narodów — przyp. Red.) nie okazało się w istocie zgodne z rzeczywistością i — moim zdaniem — zbędne jest zwołanie zgromadzenia międzynarodowego. Z punktu widzenia prawnego narzuca się również nowe, całkowite rozpatrzenie problemu".

W parę dni po takim „realistycznym ujęciu istniejącego stanu rzeczy przez ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, wypowiedział się w sprawie Ligi Narodów przebywający w Londynie francuski minister lotnictwa Cot. Podkreślił on wiarę Francji w Ligę Narodów i dodał, że Francja zamierza oprzeć swą politykę zagraniczną na działalności Ligi Narodów. Liga mogła ponieść ostatnio pewne niepowodzenia... lecz prawdą jest nadal, że „najlepsze widoki zapewnienia pokoju tkwią we wzmocnionych instytucjach genewskich".

Polska, jak dotychczas, jest członkiem Ligi Narodów i ma swego przedstawiciela w Radzie Ligi. Ponadto Polska znajduje się z Francją w stosunku sojuszniczym, opartym na realnych przesłankach wspólności interesów politycznych. Tym nie mniej, jak widzimy, poglądy polskiego i francuskiego ministrów na sprawę Ligi Narodów, jej cele i racje bytu są całkowicie odmienne. Tę charakterystyczną z wielu względów różnicę możemy stwierdzić z tym większym objektywizmem, że nie jesteśmy bynajmniej entuzjastami Ligi, reprezentującej w swej obecnej postaci raczej Rządy, niźli Narody.

x.

Więc to było tak
Zamordowanie jednego dziecka

Sprawa napadu „grupy osobników" na Pierwszo-Majowy pochód „Bundu" w Warszawie jest już w gruncie rzeczy zupełnie jasna. Śledztwo wyjaśni stopień winy poszczególnych jednostek. O śledztwie — rzecz prosta — nie piszę. Nie ulega natomiast wątpliwości, że napadu na

DZIECIĘCĄ CZĘŚĆ

pochodu dokonały t. zw. sfery O. N. R. I jedno dziecko ZOSTAŁO ZABITE. Tu niema i nie może być ŻADNEGO USPRAWIEDLIWIENIA. Nie ma i nie może być żadnych „okoliczności łagodzących". Takie ŁAJDACTWA nie mogą być tolerowane.

Opinia publiczna potępiła napad z rzadką jednomyślnością aż do „Warszawskiego Dziennika Narodowego" włącznie. Trzeba umieć wyciągnąć z faktu — konsekwencje. Nie żądamy represyj masowych, masowego wysyłania do Berezy i t. p. Chcemy jednej rzeczy; chcemy, by wszyscy ludzie uczciwi w Polsce otoczyli POGARDĄ takie „metody" walki „ideowej" czy „politycznej", jakie są stosowane przez część grup O. N. R. Chcemy silnej reakcji całego społeczeństwa. Wierzymy, że ona nastąpi.

***

A teraz jedno pytanie.

Czy rzucanie petard i strzelanie z rewolwerów do dzieciaków, maszerujących w pochodzie, nie jest ROZBIJANIEM PAŃSTWA, jego praworządności i jego normalnego życia, — rozbijaniem sto razy większym, niż wszelka t. zw. agitacja wywrotowa? Niech nad tym pomyśli redakcja „Głosu Narodu", która ma za złe tow. Zygmuntowi Żuławskiemu, że wypowiada się on — zgodnie z wielokrotnymi żądaniami P. P. S. i zgodnie ze zdrowym rozsądkiem — za legalizacją Partii Komunistycznej. Życie polityczne kraju jest wtedy tylko zdrowe, gdy JEST JAWNE.

S. K.

Jeszcze jeden polityk angielski u Hitlera

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Po wizycie Landsbury'ego u Hitlera następuje z zadziwiającą szybkością wizyta drugiego polityka angielskiego.

Lord Lothian, liberał, przed 20 laty sekretarz ówczesnego premiera Lloyd George'a, a od tego czasu czynny w polityce angielskiej w roli oficjalnej i nieoficjalnej,— odbył dwugodzinną rozmowę z Hitlerem i liczne rozmowy z innymi dygnitarzami hitlerowskimi.

W kołach poinformowanych przypisują podróży Lothiana o wiele większe znaczenie, niż — Landsbury'ego. Lothian jest niewątpliwie jednym z tych podróżujących Anglików, których wrażenia i spostrzeżenia w obcych krajach dokładnie są podawane angielskiemu Min. Spr. Zagr. A urząd ten, jak uczy tradycja, potrafi skorzystać ze wszystkich możliwości, jakie się nadarzają z takich nieoficjalnych rozmów. Lord Lothian na pewno poruszył w Berlinie tematy, w których jest zainteresowana polityka angielska, a których ona oficjalnie wysunąć nie chce.

Ale zarówno wizyta Landsbury'ego, jak Lothiana, świadczą, do jak zdumiewających rozmiarów doszła tolerancja demokratycznych Anglików w stosunku do faszystowskich Niemiec.

A. E.

Walka hitleryzmu z kościołem

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Podług wiadomości, otrzymanej przez „Daily Herald", Rząd hitlerowski wydał rozkaz aresztowania b. komendanta łodzi podwodnej, a obecnego pastora kościoła ewangelickiego, Niemöllera, głównego przeciwnika hitleryzacji Kościoła.

Niemöller cieszy się ogromną popularnością wśród ludności, na kazania jego przybywają wielotysięczne tłumy.

Z Rzymu nadeszła wiadomość, że Mussolini podjął się pośrednictwa w sporze między Rządem hitlerowskim a papieżem, który oskarżył Niemcy o złamanie konkordatu. Wizyta Neuratha w Rzymie miała doprowadzić do zgody Mussoliniego na rolę pośrednika.

A. E.

Konfiskata

Nasz numer czwartkowy uległ konfiskacie. Jest rzeczą możliwą, że — wskutek konfiskaty — nie wszyscy prenumeratorzy i czytelnicy otrzymali ten numer we właściwym czasie.

Przepraszamy ich z góry za zawód, powstały nie z naszej winy.

List do Redakcji

Niniejszym oświadczam, że książka pod tytułem „Z minionych dni Polski podziemnej 1905 do 1918" przez nieporozumienie została wydana pod firmą Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych.

Książka ta wyszła moim nakładem i tylko ja za nią ponoszę odpowiedzialność.

Warszawa, 4 maja 1937 r.

(—) *W. Trzciński.*

Do dn. 15 maja- okres propagandy na rzecz prenumeraty masowej naszego organu centralnego

Adres Administracji centralnej — Warszawa, Warecka 7

Zbigniewa Zapasiewicza droga do Socjalizmu

Od Komendy Głównej „Legionu Młodych - Frakcji" otrzymaliśmy artykuł, poświęcony pamięci nieodżałowanego naszego towarzysza Zb. Zapasiewicza.

Red.

Wielka gromada młodych ludzi, którzy byli związani wspólnością działań ze Zbigniewem Zapasiewiczem, bądź którzy Go znali, głęboko odczuła Jego śmierć. Dla wielu okrucieństwo tej śmierci zostawi na zawsze najboleśniejsze wspomnienie, bo była to śmierć, z którą trudno się pogodzić, w którą trudno uwierzyć, przeciw której protestuje i buntuje się natura człowieka. Głęboki żal, głuchy żal napełnił wiele oddanych Mu serc. Żal, który szuka winowajcy tej brutalnej śmierci.

Jeżeli spojrzymy na życie Zbigniewa Zapasiewicza, na koleje Jego prac, jeżeli ogarniemy myślą całą Jego działalność, wtedy staje przed nami obraz człowieka, który, mimo młodego wieku, miał w sobie znamiona, przeznaczające Go do rzeczy wielkich. I dlatego ludzie, otaczający Zbigniewa Zapasiewicza, musieli zajmować wobec Niego tylko dwojakie stanowisko: albo w bezgranicznym oddaniu wierzyć i słuchać, albo bezkompromisowo z Nim walczyć.

Dzieje ewolucji Zbigniewa Zapasiewicza są dziejami ewolucji wielkiej części polskiej młodzieży. Wyraziła się bowiem w postaci Zapasiewicza dola współczesnego pokolenia. Życie Zapasiewicza, przerwane w chwili, kiedy po wielu poszukiwaniach osiągnął ostateczną krystalizację idei i kierunku, według którego winno kroczyć młode pokolenie, to symbol walk, zmagań, zwątpień i zwycięstw ogromnej masy dzisiejszej młodzieży, żyjącej w warunkach ustroju krzywdy, ustroju, pełnego absurdów. W życiu Zapasiewicza wyraziło się zagadnienie charakteru, światopoglądu i celu młodego pokolenia na tle dzisiejszej rzeczywistości społecznej i politycznej.

Nie byłoby to życie symbolem, gdyby nie miało w sobie cech, które stanowią o obliczu dzisiejszej młodzieży. Nie byłoby to życie symbolem, gdyby nie biegło drogą tej ewolucji, którą szedł właśnie Zapasiewicz. A było to życie jednocześnie wzorem i wskazaniem dla innych, albowiem służyło wielkim ideałom i walce o ideały zostało poświęcone. Nie można się oprzeć sugestii, że właśnie życie swe oddał Zapasiewicz w ofierze za ideały, że zginął w walce, bo nad szczęście osobiste, nad życie prywatne, nad zdrowie, które zniszczył w wyczerpującej pracy, cenił wyżej walkę z krzywdą społeczną, walkę o wyzwolenie człowieka.

Za śmierć Jego znaleźć trzeba winowajcę — **winowajcą tym jest splot wszystkich warunków, wynikających z dzisiejszego ustroju.**

Działalność Zbigniewa Zapasiewicza była związana przez kilka lat z historią organizacji „Legion Młodych", której był twórcą i kierownikiem.

Zapasiewicz jasno sobie zdawał sprawę z kierunku, w którym winna iść budowa niepodległego Państwa Polskiego. Uważał, że w niepodległej Polsce trzeba podjąć spuściznę, jaka pozostawała z walk narodu o wolność i sprawiedliwy ustrój. Pragnął podjąć obowiązki, które spadały na młode pokolenie z ofiar krwi polskiego robotnika i chłopa, chciał, by realizowały się w wolnej Polsce sny i marzenia ludu polskiego.

Oddał się walce o realizację ideału **sprawiedliwej Polski** i konsekwentnie walkę tę prowadził. W organizowaniu przez siebie młodego pokolenia widział kontynuację walk niepodległościowych o polityczne i społeczne wyzwolenie Polski. Wychowany w tradycji tych walk, pozostający pod urokiem postaci Józefa Piłsudskiego, młody, bo zaledwie 23-letni, gdy rozpoczynał organizowanie „Legionu Młodych", związał organizację z obozem „sanacyjnym". Tak, jak wielu ówcześnie, chciał w przewrocie majowym roku 1926 widzieć etap rewolucji społecznej. I pracę swą w „Legionie Młodych" poświęcił w imię walki o postulaty takiej rewolucji. Zarysował się niebawem tragiczny moment pomyłki, ale pomyłki niezawinionej. Między szczerym pojmowaniem haseł przebudowy społecznej i bojowym nastawieniem Zapasiewicza a rzeczywistością obozu „sanacyjnego" zarysowały się zasadnicze konflikty.

Zapasiewicz nie poszedł na kompromisy. Dlatego musiał prędzej, czy później, zerwać z obozem „sanacyjnym". Idee Zapasiewicza, wysnute uczciwie z okresu walk o niepodległość, okazały się sprzeczne z rzeczywistością „sanacyjną". Poszedł drogą naturalnej i konsekwentnej ewolucji. Opuścił „Legion Młodych", który już bez Zapasiewicza przestał być organizacją o takim charakterze, jaki miał pod Jego kierownictwem. Wraz z Zapasiewiczem opuściła „Legion Młodych" ogromna liczba członków, a poza tym nastąpił w „L. M." rozłam. Jedna część, która przybrała nazwę **„Legion Młodych Frakcja"**, kontynuuje działalność w myśl wskazań Zapasiewicza i w stałym z Nim, już jako członkiem PPS i działaczem na terenie zawodowego ruchu pracowniczego, pozostawała kontakcie i współdziałaniu, uznając w Nim swego duchowego kierownika.

Kolejne zmiany w życiu Zapasiewicza są przejawem właściwego wyciągania wniosków z rzeczywistości. Droga, którą przeszedł od „sanacji" do ruchu socjalistycznego, to naturalna droga w poszukiwaniu właściwej metody działania, właściwego terenu pracy w imię oparcia wyznawanych idei o właściwy grunt. W jednym ze swych artykułów p. t. **„Przyszliśmy do socjalizmu"**, dał Zapasiewicz wyraz procesowi ostatecznej swej krystalizacji politycznej.

Osiągnięcia życia Zbigniewa Zapasiewicza są wskazaniem dla młodego pokolenia, w którym był niewątpliwie najwybitniejszą postacią.

KOMUNIKAT.

W Krakowie zawiązał się Komitet uczczenia pamięci Zbigniewa Zapasiewicza. Komitet postanowił wydać prace publicystyczne i przemówienia Zapasiewicza.

Akcja zarobkowa w hutach żelaznych

W dn. 6 b. m. odbyła się w Sosnowcu konferencja, na którą licznie przybyli delegaci ze wszystkich hut żelaznych.

Po przemówieniach tow. tow. Topinka i Angiera i po bardzo ożywionej dyskusji, uchwalono żądać, aby układy z przedstawicielami hut żelaznych rozpoczęły się w dn. 25 b. m., a z przemysłowcami zakładów metalowych przetwórczych w dn. 26 b. m.

Robotnicy kategorycznie żądają zawarcia umowy zbiorowej, gdyż tylko możliwość uporządkowania warunków pracy i płacy. Jeżeli przemysłowcy nadal będą stosować dotychczasową taktykę przewlekania w nieskończoność załatwienia tej ważnej sprawy, to wówczas robotnicy będą zmuszeni wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje, nie wyłączając strajku.

Wiadomości z całej Polski

ZAGADKA ŚMIERCI MARYNARZA.

W porcie gdyńskim wyłowiono z basenu zwłoki marynarza łotewskiego Herrpera. Zwłoki przebywały w wodzie kilka miesięcy. W jakich okolicznościach marynarz utopił się — nie wiadomo.

4 OSOBY RANNE W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

W pobliżu wsi Łopienki pod Krasnymstawem samochód adw. T. Webera ze Lwowa, jadący do Warszawy, a prowadzony przez szofera Dubieniaka, z nieznanej przyczyny wpadł do rowu i rozbił się.

W samochodzie jechało 5 osób. Józef Ganz z Warszawy doznał złamania żeber i ciężkich potłuczeń, dwaj pasażerowie i szofer odnieśli lżejsze rany.

Ofiary katastrofy umieszczono w szpitalu w Krastymstawie.

TAJEMNICZY MORD W LESIE.

W miejscowości Budzyń pod Chodzieżą nieznany sprawca zamordował w lesie 17-letnią Friedę Schedler z Sokołowa Budzyńskiego przez poderżnięcie jej gardła nożem.

Dziewczyna przechodziła lasem, udając się z domu rodzicielskiego na służbę do pobliskiej wsi.

Policja jest na tropie zbrodniarza. Powody morderstwa nieznane.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

30.000 zł.: 275222
15.000 zł.: 57099 150022
10.000 zł.: 47498 132030
5.000 zł.: 24614 33262 39382 68585 131160
2.000 zł.: 811 2158 17170 41508 61462 65713 85218 105363 138356 152633
1.000 zł.: 3199 10374 10981 16349 22223 23636 25116 29609 30239 38406 60943 66690 71272 76749 83139 87167 88175 94824 97117 98447 104364 111076 115395 121430 129234 143362 145097 148257 153375 156048 155174 155359 161596 168956 175280 192572

Wygrane po 200 zł.

242 659 742 1060 83 197 317 509 710 816 37 41 2052 64 159 272 555 73 622 98 3009 3 24 142 67 393 548 52 62 695 813 57 75 926 4907 104 311 78 414 591 692 724 86 823 919 92 5029 37 139 53 258 336 489 512 73 636 93 799 824 6295 458 66 641 759 99 818 42 78 7269 424 29 609 764 65 852 8216 333 52 53 560 76 99 692 776 846 914 9055 346 600 895 960

10367 86 402 509 801 49 910 71 11044 285 322 550 625 791 828 992 12052 284 609 7 45 89 97 785 909 13020 97 141 221 360 422 595 97 795 923 76 14079 288 373 93 728 900 15046 57 364 93 408 663 985 87 16013 23 352 647 823 997 17180 367 447 503 19 631 18050 328 554 87 660 69 730 862 19368 75 20086 122 290 387 86 405 528 98 634 69 747 93 832 57 21131 82 470 427 864 935 22201 441 60 723 23163 274 510 75 659 791 876 69 24136 211 35 310 43 54 423 602 971 25096 173 344 400 33 507 79 6639 82 704 31 26040 119 22 679 838 77 927 27276 322 96 28037 66 70 256 371 551 936 29015 67 118 238 393 451 538 47 65 789 839 966 73

30040 95 221 364 75 568 72 842 47 90 3192 285 316 529 43 51 60 980 32186 332 498 557 678 844 82 33149 532 633 755 87 34082 197 295 473 528 653 836 941 35086 341 24 37 99 558 98 803 40 41 58 67 906 36020 373 420 37050 173 83 361 509 14 774 813 29 38111 70 91 625 977 39281 208 12 25 326 453 525 793 847 994

40018 57 651 758 94 832 41153 223 466 535 818 901 42033 232 71 476 591 858 71 968 43321 28 482 763 977 44057 186 201 319 433 46 646 58 722 59 45051 220 427 679 89 730 46 179 307 16 60 87 549 677 765 71 829 68 932 47077 140 62 322 59 495 620 751 951 48008 62 160 230 91 410 74 525 62 618 36 779 903 95 49080 170 236 402 557 672 743 78 890 999 50318 82 566 910 75 51039 54 61 130 376 85 98 480 777 890 985 52076 160 313 638 777 890 985 52076 160 313 638 722 805 920 21 54281 87 619 707 20 30 91 858 991 53045 287 314 726 40 811 993 55034 56 130 390 95 556 69 879 978 56097 132 43 227 333 86 409 64 580 791 57080 14 50 264 331 53 441 95 597 603 803 940 58333 527 50 786 956 59166 228 83 562 662 81 712 87 800 60045 182 319 603 34 38 81 711 854 72 935 76 61149 209 36 64 76 350 505 96 632 86 894 900 75 62005 128 207 45 72 336 82 421 66 559 799

63090 197 311 95 434 81 687 878 94 37 58 64129 98 221 41 300 611 98 65420 86 90 536 96 66139 282 302 446 86 564 602 71 94 784 67271 433 59 560 762 814 39 911 68376 464 74 523 618 75 904 69226 385 430 82 586 600 760 814 936 70045 151 90 219 49 307 55 521 68 788 884 86 71257 98 401 69 657 716 80 881 72053 69 80 100 12 242 44 318 61 94 591 939 54 73000 118 32 385 477 607 74061 136 413 83 94 551 56 601 15 735 98 818 75151 77 29 76 414 93 540 837 78

76007 89 279 580 613 47 750 4 835 82 77111 405 595 740 846 74 932 78034 47 202 96 316 51 72 498 549 54 662 79103 255 885 983

80028 264 371 823 24 81061 83 128 61 232 355 400 36 94 687 82247 77 435 49 50 618 67 808 42 984 83016 76 145 73 329 89 419 566 650 656 84091 211 25 408 642 821 34 49 63 85290 434 77 571 676 722 904 9 41 69 86691 148 597 625 728 32 804 907 87138 64 617 48 75 765 99 814 35 40 73 947 57 88200 11 352 410 509 6200 26 774 89477 605 756 90043 62 86 305 402 40 55 819 74 958 81 91020 150 218 80 318 466 751 920 92183 87 218 309 49 75 484 510 61 646 796 819 940 44 93085 220 331 7 94582 697 700 852 949 70 95085 114 354 430 561 83 669 776 801 33 91 933 70 95038 272 300 34 87 417 38 807 96381 429 93 643 790 916 32 97090 122 2057 5869 0 82 73 98015 146 229 66 608 77 751 68 806 13 99004 127 256 309 551 737 56 100097 430 101208 500 615 940 53 102576 601 85 103224 79 631 900 31 104009 112 731 999 105131 215 345 407 73 736 95 874 90 914 106285 438 91 522 107015 162 71 218 412 76 606 9 877 108264 322 64 77 689 930 109067 114 58 77 237 64 537 604 11 920 39 110001 357 40 7502 26 55 667 837 997 111118 207 454 61 95 737 112388 456 61 878 113247 98 455 510 25 630 752 963 77 114349 696 712 49 71 913 115024 142 336 77 503 619 77 710 151 10607 73 20 33 34 284 507 54 73 732 872 117031 71 273 335 886 118019 162 86 435 594 756

120039 79 223 395 452 614 787 85 119066 91 106 21 204 39 92 212 55 723 865 949
121021 157 97 211 21 434 50 851 70 966 70 122087 364 430 550 48 680 752 123289 329 36 628 910 22 43 124407 637 41 125161 253 65 457 87 551 765 850 978 126083 154 86 468 564 740 88 934 127041 163 327 30 420 44 80 7 605 12 26 714 77 128105 9 65 238 41 76 676 762 94 878 930 129214 454 626 770 859 130078 198 453 558 893 951 131052 84 366 415 54 587 713 970 132021 94 352 93 8 690 801 77 133037 146 250 91 323 90 419 96 718 972 134166 292 641 748 825 984 135019 266 392 589 633 6 46 849 87 967 136016 93 110 469 88 666 73 755 841 93 137010 123 211 63 306 34 402 17 29 38 99 776 138009 106 88 629 76 139112 16 246 373 536 822 988 140281 99 588 637 715 810 976 141144 445 68 404 853 142064 99 201 333 54 467 529 44 8 63 72 904 10 143259 315 38 94 634 66 741 6 70 144004 116 207 86 404 654 5748 957 145029 40 80 245 410 44 728 952 79 146025 172 83 457 66 80 9 526 98 690 772 147448 809 83 951 40 85 148057 256 9 575 689 904 52 3 149096

117 39 264 352 800 69 933 75 150098 212 468 96 535 773 418 44 76 151022 147 221 56 303 61 442 675 82 881 911

152125 69 360 13 606 750 800 153239 411 509 672 83 799 871 154405 80 504 05 648 88 92 751 981 155054 286 306 16 646 782 85 905 59 60 95 156210 458 656 78 796 841 917 157071 503 99 812 158040 49 98 189 272 424 647 806 98 978 159074 273 88 940 611 160282 322 70 95 509 84 92 600 53 754 161003 133 39 226 81 303 10 29 412 72 792 868 930 162248 72 685 734 908 163116 286 419 46 573 636 164229 487 629 717 809 27 940 43 165004 184 229 54 75 358 63 86 413 555 70 617 801 166109 226 50 405 49 674 767 877 906 9 167065 178 357 86 516 64 95 608 66 797 841 65 948 168044 56 189 274 93 304 444 504 09 640 866 68 964 169225 466 552 813 39 44 921 70 170065 179 397 553 87 907 171144 396 439 96 503 670 744 896 919 172018 195 275 861 909 91 173013 28 106 11 455 96 513 94 619 708 991 74054 132 228 60 85 783 869 77 956 175087 249 450 509 790 886 176288 714 69 874 93 177145 240 532 711 33 983 178065 75 89 113 342 572 582 680 898 179085 120 41 68 533 35 80 757 898 975 180020 186 210 332 427 679 733 825 933 181077 88 326 68 427 609 69 951 182068 218 341 433 579 609 711 183098 136 90 295 309 405 23 72 545 62 749 184091 263 85 558 696 715 894 912 36 66 75 185236 482 790 867 951 186102 274 382 560 62 81 781 974 187295 361 702 45 939 188199 526 703 819 189109 228 547 627 76 764 921 42

190010 31 101 213 44 390 450 558 93 707 979 191000 70 113 422 5 36 63 522 192226 616 749 885 93 906 193364 85 435 631 61 840 194015 56 81 216 418 40 69 616 728 68 933

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

205 520 37 801 1494 536 398 916 3020 40 420 852 971 4103 587 650 918 5203 52 307 6184 451 659 775 857 7074 404 88 574 672 748 910 8436 552 986 9021 39 610 10207 43 450 54 737 986 11335 42 463 703 706 12419 74 535 628 859 87 13063 145 72 233 58 561 742 14032 110 64 69 246 405 522 621 727 43 942 15137 210 671 714 39 847 948 16357 96 17270 677 749 86 831 18051 109 83 258 353 436 47 821 19203 716 21 60 20235 323 587 91 635 800 120 147 21012 126 381 502 30 755 22237 60 67 815 18 97 23150 54 96 524 47 920 24124 65 780 25172 336 88 454 94 879 26384 560 837 27442 553 617 796 832 28409 710 952 29999 30887 31699 901 32414 718 33326 65 34137 40 93 904 11 35175 295 305 414 802 36589 801 66 994 37093 129 96 261 537 663 38004 27 30 337 618 783 39250 632 748 950 40169 82 912 41046 98 275 618 43 946 42219 428 562 602 43277 44454 542 913 94 45109 617 679 46229 842 47227 56 74 300 47 72 453 555 769 48059 118 95 342 630 994 49299 301 36 708 50374 504 602 75 51404 631 99 52089 234 374 96 601 18 24 700 701 53550 643 776 54174 242 992 55009 266 332 514 79 741 934 56062 223 479 856 57032 59 73 150 395 471 529 995 58853 59784 863 922

60279 389 61075 616 722 890 62075 373 63001 720 828 64186 93 596 65003 520 679 718 66031 47 71 357 613 721 928 67040 376 671 721 68080 387 69546 863 70338 705 982 87 71428 582 977 72193 781 73062 611 74998 75043 97 245 76396 588 634 77053 78350 523 79430 522 770 78 937 75 81805 980 82185 200 58 93 578 970 80 83150 396 84363 553 85260 66 99

634 55 760 86188 227 324 638 989 87037 403 970 88162 274 380 497 534 862 89058 148 74 305 90484 714 91221 98 409 541 67 85 715 40 96 92361 757 93308 521 822 64 78 973 94206 30 425 685 95118 295 626 96053 87 511 812 97009 228 93 414 695 98194 390 949 99003 312 578 951 72

100844 101417 732 102062 90 280 386 439 506 103013 51 263 424 785 903 106550 979 107026 52 81 165 211 567 909 108268 410 571 632 109082 821 110425 715 849 65 111612 113092 605 760 848 65 114043 44 419 115058 83 507 810 56 116176 475 563 716 857 60 968 117207 733 71 79 82 896 944118592 999 119003 265 414 617 26 707 831 959

120089 624 67 888 977 121065 425 617 122216 318 123193 458 721 83 978 124421 536 800 991 125262 660 127093 138 981 128426 39 791 129472 719 828 956 130204 859 131428 41 567 810 34 132554 820 133070 497 853 919 134008 202 320 884 923 135079 85 126 725 911 136510 815 137632 728 97 138059 425 573 139054 230 369 14002 587 643 708 141001 469 73 995 142076 319 749 143210 345 638 144002 366 423 628 49 893 145057 114 48 308 493 512 713 917 146136 460 708 147100 257 306 518 40 694 713 879 929 39 148029 164 207 419 774 149057 104 86 227 801

150101 310 671 934 151263 487 616 152134 338 88 545 85 153112 60 273 731 42 76 843 154048 391 910 155862 156040 514 610 838 969 74 157006 343 159339 412 605 16 777 79 890 1600413 161291 162010 315 76 415 665 974 163004 5 216 684 164115 504 165135 260 586 613 747 848 166129 453 534 948 167410 593 894 937 168249 322 748 836 168057 477 83 663 821 33 170197 634 811 90 972 171166 540 901 172463 607 708 40 996 173015 167 559 664 940 174174 284 750 79 175170 90 439 521 98 801 947 176069 505 718 177128 64 249 303 531 720 945 178127 349 447 528 99 179213 848

180199 317 643 181273 347 182035 183269 492 782 998 184314 441 825 18029 118 25 237 72 186292 87 94 610 907 187018 320 528 715 870 188 191 418 189107 356 601 190077 270 603 33 191159 397 933 55 192080 460 735 860 193232 361 427 611 49 194217 19 29 332 413 715 987

IV ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 20000: 87281.
Zł. 10000: 69184, 137348, 164450.
Zł. 5000: 59586, 77139 169862, 179408.
Zł. 2000: 8902, 17496 33616 34016 43077 58218 68870 90713 106544 115203 119062 132361 136326 185258
Zł. 1000: 6100 10005 18488 20037 20172 20728 41895 43566 53557 57371 62202 72648 80108 81507 82953 85550 86769 92119 92579 96078 101495 108981 115550 117059 127482 137851 139895 151318 151397 160253 162708 163351 164761 166818 166935 174334

Wygrane po 200 zł.

368 547 985 1341 401 74 761 87 2491 562 74 630 720 850 3298 645 60 786 4208 302 863 65 906 7 59 156 62 886 989 6176 391 604 82 7044 70 186 242 470 921 51 9120 205 73 545 655 815 10335 637 39 709 815 89 11608 12193 440 525 962 13232 325 14327 625 968 15747 983 16050 389 473 774 17214 464 712 18179 382 671 880 966 19633 961

20025 119 27 334 504 52 21070 399 414 531 905 14 22068 607 751 828 23231 348 76 402 672 765 66 24025 297 373 781 862 25039 49 151 236 480 656 26477 662 859 60 27510 811 64

28478 948 29044 97 136 25 847 30004 122 430 805 31028 210 515 32995 33131 54 243 305 512 84 954 34222 463 557 35242 730 36185 206 727 37040 171 322 478 574 779 38143 341 506 57 654 925 39469 592 915

40112 223 529 46 622 45 41096 125 37 638 968 42248 543 629 55 830 43147 253 532 70 902 44040 410 547 84 814 45028 221 92 367 487 867 917 46100 14 780 945 47136 394 726 864 48081 648 795 49036 280 506 644 948 50346 508 30 673 990 51066 412 26 510 674 900 58 52619 715 53135 513 643 743 54014 124 49 533 55035 299 387 526 623 721 45 56027 549 639 802 57524 58 665 778 802 25 58235 335 94 95 987 59065 80 159 286 366 619 37 701

60220 538 61197 530 63 726 62521 678 707 912 44 75 63100 53 96 261 71 976 64266 92 466 872 980 65095 612 19 835 48 66115 246 519 886 67405 903 53 68213 67 644 52 745 69030 71 80 592 97 890 903 70238 404 71111 72057 73 240 67 477 927 73024 80 107 868 995 74024 172 86 362 498 545 75157 68 748 898 928 76498 518 770 88 9979 77052 219 447 769 886 965 78005 287 500 648 937 79043 262 380 623 748

80124 320 75 938 73 81440 577 858 904 82844 70 83148 388 951 84439 521 761 95 861 85312 525 86361 664 70 811 87117 651 817 88379 580 831 33 89053 58 350 96 402 19 88 90020 22 397 530 631 46 707 926 91268 655 92186 241 521 699 785 993 93005 422 651 960 94681 829 95082 199 261 526 839 967 96114 315 446 808 95 97560 766 912 98255 389 489 99172 214 416 674 788 918 73

100000 215 792 835 101056 94 214 71 300 533 102308 92 581 630 700 865 103259 966 85 104070 678 105362 441 766 106452 577 632 897 967 71 107049 97 157 108347 779 829 926 109482 598 800 24 99 984 110368 402 839 984 111016 265 326 529 910 112282 479 739 884 911 11370 640 935 114030 145 615 79 982 115120 256 456 520 900 116591 94 665 69 823 117057 63 248 490 94 625 769 118384 974 119012 442 912

120005 155 845 121084 131 238 410 28 573 875 2 122347 123421 124214 327 618 718 54 910 125576 126361 613 798 899 127124 217 440 99 128582 677 900 129104 582 130074 203 53 324 585 131448 76 942 43 132436 600 777 133047 160 307 411 69 602 39 134082 185 216 754 846 83 135029 143 606 34 709 947 136262 342 137086 183 325 549 83 743 138091 521 40 809 31 41 139311 486 501 58

140398 533 761 862 85 141224 72 422 693 731 33 142532 999 143336 534 144022 195 237 529 722 72 895 145421 567 637 862 146143 48 244 855 946 147102 247 825 959 91 148277 309 544 873 149005 580 81 671 891 959 83

150324 560 831 39 942 151037 662 152318 493 776 846 71 927 153116 618 740 154194 274 587 697 949 155267 331 35 92 656 912 51 156281 335 404 579 631 835 908 157455 597 656 158013 33 664 814 70 975 159101 301 492 567

160193 245 511 722 886 93 927 31 54 161630 82 997 162054 177 87 303 68 413 163062 335 967 164057 503 848 909 85 165456 507 8 653 716 166271 444 4 63 670 168165 317 421 591 96 659 966 169047 82 128 330 456 170070 327 526 171143 340 87 525 29 67 172095 713 173166 203 467 174047 337 849 175035 165 381 499 659 176008 87 99 637 177303 536 689 99 726 828 900 178165 314 400 905 28 179118 264 443 597 813 37 965

180239 908 181043 334 182045 310 71 458 927 183270 657 705 812 184042 90 174 88 964 185859 186085 214 311 187004 257 188008 232 73 362 781 189087 201 465 611 31 819 19002 92 392 589 67 89 191119 219 33 341 779 192096 250 382 426 525 193087 354 582 788 194245 359 406 599 751

Kącik radiowy

NOCNE KONCERTY

W ciągu maja Polskie Radio rozpoczyna tytułem próby nadawanie specjalnych nocnych koncertów do godz. 1-ej w nocy. Koncerty te nadawać będzie jedynie Rozgłośnia Lwowska Polskiego Radia, która dzięki podniesieniu energii w antenie do 50 kw., jest obecnie jedną z najlepiej słyszanych polskich stacyj.

MOTOCYKLOWY RAID PATROLOWY

Na terenie Polski między 6 a 9 maja odbywa się motocyklowy raid patrolowy „szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego".

W dniu 8 b. m. o g. 18.10 usłyszą radiosłuchacze reportaż o przebiegu raidu na trasie.

WESOŁA PIĄTKA

Chór revellersów „Wesoła Piątka" wystąpi dn. 8 maja o godz. 19.30 przed mikrofonem lwowskim w ciekawej audycji „Piosenka i gitara". Wesołe piosenki o dowcipnych tekstach przeplatane będą melodyjnymi utworami na gitarę hawajską w wykonaniu Ferdynanda Bocianowskiego.

„WESOŁA SYRENA W PIEKLE"

Piekło również idzie naprzód z postępem czasu. Smoła, siarka, łamanie kołem — to przestarzałe anachronizmy, zdaniem Andrzeja Nowickiego, autora zabawnej „Syreny", którą Polskie Radio nada dn. 8 maja o godz. 20.00 Obecnie piekło wygląda jak sanatorium, gdzie męki potępionych i prace diabłów noszą charakter naukowy. „Psychologiczne podejście do grzesznika" oto hasło dzisiejszego Hadesu.

KONCERT MUZYKI CYGAŃSKIEJ

Dnia 8 maja o godz. 21.25 rozgłośnie Polskiego Radia transmitują z Budapesztu wielki koncert, w wykonaniu orkiestry cygańskiej — z racji uroczystości 500-ej rocznicy osiedlenia się Cyganów na Węgrzech. W programie koncertu starodawne pieśni cygańskie. Koncert poprzedzi o godz. 21.15 pogadanka Tadeusza Szpotańskiego p. t. „Cyganie — świat nieznany".

Radio warszawskie

SOBOTA, 8 MAJA

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. 7.00 Dzien. por. 7,10 „Parę informacji". 7,15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8,00 Aud, dla szkół, 11,30 Audycja dla szkół i Hejnał, 12.03 Wileńska Ork. P. R. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 12.40 Dzien. południ. 12,50 „Skrzynka rolnicza" 14.30 Wesoła aud. dla dzieci: „Majowe precelki". 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Pastorale — ork. A. Hermana (z Krakowa). 17.00 Tr. nab. majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pog. akt. -18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Taneczna Ork. B.B.C. Henryka Halla (płyty). 18.45 Progr. 18.50 Pog. akt. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.30 „Piosenka i gitara". Wyk.: Chór revellersów „Wesoła Piątka", F. Bocianowski (gitara hawajska). 20.25 Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 20.40 Dzien. wiecz. 20.50 Rec. skrzypcowy Sz. Bakmana. Akomp. Prof. L. Urstein 21.15 „Cyganie — świat nieznany" — pog. 21.25 Ork. cygańska 300 osób). Trans. z Budapesztu. 22.00 „Wesoła Syrena w piekle" w oprac. A. Nowickiego. 22.30 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem Wery Gran i „Czwórki Radiowej".

WARSZAWA II

13.10 „Wiolonczela, fortepian i flet (płyty). 14.35 Wiad. z życia stolicy. 14.40 Muz. rozrywkowa. 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej".

NIEDZIELA, 9 maja

8.00 Pieśń. 8.03 Aud. dla wsi. 8.50 Dzien. por. 9.00 Tr. nab. z kośc. św. Krzyża w Warsz. Po nab. ok. godz. 10.30 Najnowsze nagrania sławnych artystów. 12.00 Hejnał. 12.03 Por. muz. (z Poznania). W przerwie ok. godz. 13.00 Przegląd teatralny. 14.00 Reportaż z życia. 14.30 Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego i chór A. Zaremby. 15.30 Aud. dla wsi. 16.00 Muz. lekka (płyty). 16.25 Wznowienie słuch. p. t. „Żona Lota". Nap. J. E. Skiwski. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie ok. godz. 17.55. Pog. akt. 19.00 „Kultura czytania" — szkic literacki — wygł. J. Andrzejewski. 19.15 Program. 19.20 Schubert i Schumann (płyty). 20.20 Wiad. sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Na zielonej trawce — rewia majowa. 21.30 Utwory Skriabina w wyk. J. Smidowicza. 22.00 Tr. zakończ. VII-go motocykl. raidu szlakiem Marsz. Piłsudskiego. 22.15 Koncert rozrywkowy i tan. w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Wł. Szczepańskiego (z Wilna).

WARSZAWA II: 23.05 Muz. tan. (płyty).

E. C. Bentley i H. W. Allen — 38)

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego B. Kopelówny)

W jaki sposób dowiedziałem się o tych faktach — to moja sprawa. Zagroziłem Raughtowi ujawnieniem ich, o ile nie podpisze tego zeznania ,ale nie mam zamiaru wyzyskać swych wiadomości osobiście. Zawsze byłem zwolennikiem stosowania wobec kryminalistów metody osobistego wpływu raczej, niż kary ,ale nie kryję przed sobą — chociaż zrobiłem wobec Raughta co tylko było w mojej mocy — że nie można zupełnie lekceważyć również innego rodzaju wpływu. Obawiam się, że Raught potrafi być niebezpieczny, jeżeli zostaje narażony na pokusę. Powiedziałem mu, że to zeznanie będzie gwarancją jego dobrego zachowania — i że nie zostanie użyte przeciwko niemu tak długo, jak długo pozostanie mi wierny.

Stosownie do tego, poinformowałem swoich doradców prawnych ,że niniejszy list, wraz z dołączonym do niego zeznaniem Raughta, ma być zniszczony bez otwierania po mojej śmierci, — chyba, że umrę śmiercią gwałtowną ,lub w podejrzanych okolicznościach — a w tym wypadku ma być posłany do pana.

Pański... i t. d. JAKÓB M. RANDOLPH.

— A co— zapytał inspektor ponuro — sądzi pan o tym?

— Przede wszystkim — rzekł Trent — zdaje mi się, że w tej prostej drobnej sprawie przychodzi trochę za dużo listów do Scotland Yardu — i jest trochę za dużo przyznawania się do winy.

Bligh parsknął niecierpliwie

— Sam pan widzi — wybuchnął — że list Randolpha napisany został dawno — i że przyznanie się Raughta nie ma absolutnie nic wspólnego z tym morderstwem.

Trent westchnął — przyjmuję naganę. Zastanowił mnie tylko szczególny zbieg okoliczności... A to zeznanie, jak pan twierdzi, nie może mieć nic wspólnego z morderstwem, popełnionym przez Bryana Faimana! No, ale gdzież jest pismo Raughta?

— Sprawdziają je w Scotland Yardzie. Jest zupełnie wyraźne i rzeczowe, z podpisem Raughta i z odpowiednim poświadczeniem jego podpisu... Ale rozumie pan, oczywiście, że jeżeli zeznanie jego nie ma związku z morderstwem, to ma ono w każdym razie wyraźny związek z moim przypuszczeniem, że Raught, prawdopodobnie wspólnie z kolegą, po znalezieniu ciała Randolpha ,przejrzał dokumenty w safesie? Miał nadzieję, że znajdzie tam swoje zeznanie... Gdy przekonali się, że go nie ma, przyjaciel odszedł z papierami — wszystko jedno z jakimi — a Raught, zamiast iść także, zatelefonował po policję.

Trent zmarszczył się.

— Zdaje się, że rozumiem. Myślał, że to zeznanie wisi mu nad głową — i że jeżeli by uciekł tej nocy — tak, by kto inny wykrył morderstwo i doniósł o nim — wszystko wskazywałoby ,że to on sam zastrzelił Randolpha. Nie mógł spodziewać się, oczywiście, że prawdziwy morderca ,uciekłszy stąd, zacznie następnie zeznawać przeciwko sobie, jak to zrobił Faiman.

(D. c. n.).

1 maj w Kraju

Tłumne obchody w Zagłębiu Borysławskim

BORYSŁAW.

Pierwszy Maj odbywał się w Borysławiu — w przeciwieństwie do Warszawy pod znakiem mgły, błota i deszczu. Mimo to nie zawiodła w Borysławiu ani stara, ani młoda gwardia. Na wiecu na otwartym powietrzu, wśród ulewnego deszczu było, mimo to, 5000 osób. Referowali: tow. Krygier imieniem PPS, tow. Buniak imieniem USDP i tow. Rosenfeld imieniem Poalej Syjon.

W godzinach popołudniowych odbył się wiec w

SCHODNICY.

W pięknej sali Domu Robotniczego stawiła się „cała Schodnica", t. zn. 700 osób. Referował tow. Krygier i tow. Buniak.

DROHOBYCZ.

Odbyciem w dn. 30 kwietnia Akademii, na której przemawiał tow. Kobak z Borysławia, przy całkowicie zapełnionej sali Domu Robotniczego, oraz odegraniem w dniu 1 maja capstrzyka, rozpoczęło się Święto Robotnicze w Drohobyczu. Już od rana zaczęły napływać masy robotników z odległych rafineryj na plac przed Dom Robotniczy. Choć pogoda nie dopisała, duży plac Domu Robotniczego zapełnił się tłumami robotników. Zgromadzenie zagaił tow. Lachewicz. Do prezydium powołano tow. Biegę, który, otwierając Zgromadzenie, oddał głos tow. Rajczyńcowi z Borysławia, jako referentowi PPS. CKW. W imieniu USDP przemawiał tow. dr. Iwaszkiewicz z Doliny, a w imieniu Żyd. Partii Pracy Hitachducht — tow. Szragier ze Lwowa.

Po zgromadzeniu uformował się pochód, w którym wzięło udział ponad 4 tys. robotników.

Podniosłą uroczystość urozmaicała grupa „Czerwonych Harcerzy".

Stryj

O godz. 6 rano orkiestra kolejowa odegrała pobudkę. Z podwórza ZZK udano się pochodem do sali kina „Edison", gdzie z powodu niepogody odbył się wiec, przy szczelnie wypełnionej sali. Wiec zagaił tow. Ożga; następnie referaty wygłosili: tow. Maxamin imieniem ZZK i PPS., tow. Pańkiw w im. USDP i tow. Gierowicz w im. Bundu.

Po wiecu, pomimo ulewnego deszczu, uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta ze sztandarami i transparentami, licząc około 3 tysięcy ludzi. Orkiestra kolejowa grała pieśni robotnicze.

O godz. 15 po poł. odbyła się uroczysta Akademia w przepełnionej sali Tow. Czytelni Kolejowej.

Jarosław

Robotnicy wszystkich fabryk i warsztatów porzucili pracę.

Już we wczesnych godzinach rannych przybyli w pochodach robotnicy ze Szmoska, Wierzbna i Pełkin na miejsce zgromadzenia. Na długo przed rozpoczęciem wiecu około 1500 robotników zapełniło salę „Gwiazdy".

Zgromadzenie zagaił tow. Ospelt. Do prezydium wybrano tow. tow.: Domańskiego, Burego, Karlińskiego, Kolankę, Zawronka i Stelczyka. Referat wygłosił tow. Frimer z Przemyśla, poczym przemawiali: ob. Dolęga im. Stronnictwa ludowego, oraz tow. tow. Jakubowski i Żereba.

Jednomyślnym uchwaleniem rezolucji i odśpiewaniem pieśni robotniczych zakończono wspaniałą manifestację.

Pochód i Akademia zostały Starostwo zabronione.

Kalisz

Tłumy, zebrane przed lokalem Rady Związków, wyruszyły o g. 11-ej, z orkiestrą na czele, pod sztandarami i transparentami PPS, Stow. byłych więźniów politycznych i związków zawodowych, na miejsce zbiórki przy teatrze miejskim, gdzie wielotysięczny tłum wysłuchał przemówień. Wiec zagaił tow. J. Maciejewski, następnie przemawiali tow. R. Froehlich im. PPS, oraz przedstawiciel Bundu. W imieniu Rady Związków i Związku Robotn. Rolnych przemawiał tow. Najimrocki, b. katorżanin.

Po zgromadzeniu wspaniały pochód przeszedł ulicami miasta.

Wieczorem odbyła się w Tow. Muzycznym uroczysta Akademia.

Błaszki

W uroczystości, oprócz robotników, wzięli liczny udział okoliczni chłapi. W zgromadzeniu uczestniczyło 1500 osób. Przemawiali ttow. Ilczuk i Krysztoforski. oraz ob. Hudecka, członkini „Wici" z Gruszczyc. Zgromadzeni wznosili niemilknące okrzyki na cześć: Socjalizmu, PPS i Rządu Robotniczo-Chłopskiego.

Pochód przeszedł ulicami miasta bez żadnych incydentów.

W okręgu konińskim

KONIN.

Dzień 1-go maja obchodzono w Koninie uroczyście. Uświetniło uroczystość przybycie pochodu ze sztandarem i orkiestrą z **Kazimierza Biskupskiego,** odległego o 12 klm., pod przewodnictwem ttow. Samsonowskiego i Guźniczaka. Następnie uformował się pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta, poczym wygłoszone zostały przemówienia przez tow. Br. Mikołajewskiego i ob. Kowalskiego, przedst. Str. Ludowego. W pochodzie wzięła udział delegacja Str. Lud. z dwoma transparentami.

Starostwo nie zezwoliło na transparent, żądający rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu (!).

KOŁO.

O godz. 3 po poł. wyruszył z przed lokalu pochód z orkiestrą. Na placu Wolności przemawiali tow. Br. Mikołajewski, Wilk i przedst. Str. Ludowego, ob. Graliński.

Władze nie zezwoliły na przejście pochodu przez most do śródmieścia, „aby się most nie zawalił".

SŁUPCA.

Odbył się pochód przez ulice miasta; przemawiali ttow. Kleszcz i Kwitowski.

Następnie odegrana została sztuka p. t. „Czerwony Wiedeń walczy".

ZAGORÓW.

Odbyła się akademia z okolicznościowymi przemówieniami.

Ostrowiec Kielecki

Pochód, który wyruszył z przed lokalu Zw. Rob. Przemysłu Metalowego w Polsce, Oddział w Ostrolowego w Polsce, Oddział w Ostrowcu, liczył ponad 5000 osób. Na placu Stowarzyszenia Domu Robotniczego odbyło się wielkie zgromadzenie, które zagaił tow. Kędziora. Przemówienie okolicznościowe wygłosił tow. Wiltos z Ostrowca; następnie przemawiał tow. Hamera o budowie Domu Robotniczego.

Przed zakończeniem zgromadzenia jeden z uczestników zabrał głos, wyrażając skruchę, że należał do „sanacji" i ofiarował na budowę Domu Robotniczego 100 zł.

Wierzbnik-Starachowice

O godz. 11.30 wyruszył pochód, udając się do Wierzbnika na rynek.

Wiec zagaił tow. Wiatros, przemówienie wygłosił tow. Piontek. W pochodzie i wiecu brało udział około 6000 osób. Po wiecu, w tym samym porządku, pochód udał się na plac obok lokalu Związku Metalowców, gdzie przemawiali jeszcze: ttow. Wiatros, Górecki i Wziątek.

O godz. 18 w sali straży ogniowej w Wierzbniku odbyła się podniosła akademia 1-szo majowa.

***

Wszędzie przyjmowano z entuzjazmem rezolucję pierwszomajową.

Odprężenie sytuacji

w górnictwie angielskim

LONDYN, (PAT.) W wyniku narady, odbytej między ministrem górnictwa Crookshankiem a egzekutywą Federacji Górniczej, egzekutywa zdecydowała odroczyć ewentualne wręczenie przez górników wypowiedzeń umów o 2 tygodnie, t. zn. że zamiast wręczyć wypowiedzenie umów, jak to było przewidywane, w dn. 8 maja, uczynionoby to dopiero w dn. 22 b. m., a więc strajk, gdyby do niego doszło wybuchłby dopiero w dn. 6 czerwca.

Odłożenie terminu wypowiedzenia umów o 2 tygodnie oznacza, że górnicy uważają za prawdopodobne znalezienie podstawy kompromisu.

Sprawy węglowe

Na Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy

GENEWA (PAT.) Wczoraj zebrała się pod przewodnictwem p. Oersteda (Dania) Rada Administracyjna Międzynarodowego biura Pracy. Po przyjęciu budżetu Międzynarodowego Biura Pracy na r. 1938, Rada zajęła się sprawą studiów nad urlopami robotników.

Na posiedzeniu popołudniowym obradowano nad zagadnieniem rozszerzenia przyszłej konferencji trójgrupowej, mającej się zająć warunkami pracy w przemyśle węglowym. W dyskusji zabrał głos delegat Polski min. Komarnicki, który poparł sugestię dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, zmierzającą do zajęcia się całokształtem zagadnień, związanych z przemysłem węglowym, a przedewszystkim stroną ekonomiczną zagadnienia. Następnie min. Komarnicki wyraził opinię, że rozszerzenie ram przyszłej konferencji zapobiega jej przedwczesnemu zwołaniu, oraz jednostronnemu traktowaniu spraw węglowych jedynie z punktu widzenia wprowadzenia w życie 40-godzinnego tygodnia pracy. Wydaje mu się to tym bardziej konieczne, gdyż na posiedzeniu Rady administracyjnej zarysowały się zasadniczo negatywne stanowiska państw pozaeuropejskich. Dalszą trudność stanowi nieobecność Niemiec oraz zupełnie niewyjaśnione stanowisko Rosji Sowieckiej, której delegat zjawił się wprawdzie w Genewie po dłuższej nieobecności, ale zasiada na Radzie Administracyjnej w charakterze tylko obserwatora. Nie umiał on zresztą dać żadnych wyjaśnień co do stanowiska, jakie zajmie Zw. Sowiecki w sprawie międzynarodowego uregulowania warunków pracy w przemyśle węglowym.

Decyzje co do terminu zwołania konferencji zostaną odłożone do następnej sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, która zbierze się dn. 31 maja r. b., bezpośrednio przed konferencją pracy.

Po rozmowach rzymskich

Hitlerowcy są zadowoleni...

Jak hitlerowcy pojmują „współpracę" z innymi narodami

BERLIN, (PAT.) Z dobitnym podkreśleniem zadowolenia przyjęły polityczne czynniki niemieckie wyniki rozmów rzymskich, które **zaakcentowały ścisłą równoległość interesów i zgodnych zamierzeń między Berlinem a Rzymem.**

Fakt powołania się na protokół berliński z października ub. roku, dowodzi, iż trzy zasadnicze jego wytyczne stanowiły i obecnie temat rozmów, a mianowicie: 1) sprawa paktu zachodniego, 2) Zagłębia Naddunajskiego i tym samym Austrii, 3) sprawa hiszpańska. Brak wyszczególnienia w ostatnim komunikacie rzymskim poszczególnych punktów rozmów i ograniczenie się do powołania się na protokół berliński, tłumaczą tutejsze koła polityczne, **jako dowód stałości wspólnej platformy politycznej.** Nie bez wpływu pozostanie fakt — oświadczają w kołach „narodowo - socjalistycznych" — **że zasadzie neutralności w Hiszpanii, której zagrażały wyłącznie Zw. Sowiecki i Francja, zagraża obecnie również i W. Brytania.**

Ta „zmiana sytuacji" stanowiła w Rzymie temat szczególnych i bacznych rozważań (!).

Komunikat podkreśla gotowość obu stron do „współpracy" z innymi mocarstwami. Zapraszane są do „współpracy" wszystkie narody, które **gotowe są uznać zasady polityki Berlina i Rzymu, jako wyłączną możliwość rzeczywistej organizacji pokoju w Europie (!!).** Ciekawe są przy tym uwagi, zestawiające ostatnie rozmowy rzymskie i budapeszteńskie. W jednych i drugich koła „narodowo-socjalistyczne" widzą... „dowód skuteczności osi Rzym — Berlin i jej promieniowania na obszar środkowej Europy".

Wizyty i rewizyty...

W kołach narodowo - „socjalistycznych" w Berlinie wskazują w związku z rozmowami rzymskimi, iż bardzo aktualną staje się zapowiadana od dłuższego czasu wizyta Mussoliniego w Niemczech, w odpowiedzi na wizytę kancierza Hitlera we Włoszech z przed 3-ch lat.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Wstrzymanie wyborów delegatów robotniczych

W zakładach Starachowickich w Starachowicach

(Kor. wł.)

Po usilnych staraniach Związku Robotników Przem. Metalowego w Polsce zostały wyznaczone wybory delegatów w Zakładach Starachowickich na d. 27 kwietnia 1937 r. Nagle i niespodziewanie, bo na dzień przed wyborami, w d. 26 kwietnia Związek nasz dowiedział się, że wybory zostały wstrzymane.

Do wyborów wszystko było przygotowane i robotnicy w Starachowicach przygotowali się do uczciwego wybrania swych przedstawicieli. Tymczasem miejscowy ZZZ, któremu to nie było na rękę, wniósł protest przeciwko wyborom do Okręgowego Inspektora Pracy w Kielcach, motywując go tym, że lista ZZZ została oznaczona przymusowo numerem i, co przynosi im hańbę, że wybory powinny się odbywać w oddziałach fabrycznych nie kartkami, lecz jawnie na nazwiska i — wreszcie — że do wyborów została zgłoszona lista robotników niezrzeszonych. Dziwi nas, że pomimo, iż wszystkie te sprawy zostały uzgodnione z obwodowym Inspektorem Pracy Okręgowy Inspektor Pracy w Kielcach, p. Kowalik, uznał protest ZZZ za słuszny.

Jeżeli chodzi o listę kandydatów robotników niezrzeszonych, to została ona już przed tym zlikwidowana, bowiem w d. 23 kwietnia r. b. przedstawiciel tych robotników wniósł pismo do Inspektora Pracy 20-go obwodu w Radomiu, że złożoną listę wycofuje.

Dążąc do jawnych wyborów miejscowy ZZZ wydrukował numerki do głosowania koloru czerwonego.

Robotnicy jeszcze bardziej masowo wpisują się do Zw. Robotn. Przem. Metalowego i tymbardziej przygotowują się do wyborów, które w krótkim czasie się odbędą.

W ostatnią niedzielę przed mającymi się odbyć wyborami ZZZ zwołał zgromadzenie w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Wierzbniku, lecz kiedy nie udzielono głosu w dyskusji tow. Piontkowi, — przedstawicielowi Zarządu Głównego Zw. Rob. Przem. Metalowego w Polsce, robotnicy wśród okrzyków na cześć Związku Rob. Przem. Metalowego i przeciw ZZZ opuścili salę.

W tę samą niedzielę Zw. Rob. Przem. Metalowego w Polsce, Oddział w Starachowicach, zwołał 3 zgromadzenia: w Wierzbniku, Wąchocku i Michałowie celem dokładnego poinformowania robotników o mających się odbyć wyborach. Na powyższych zgromadzeniach przemawiali: ttow. Piontek i Wiltos oraz miejscowi towarzysze. Nastrój na zgromadzeniach był zdecydowanie po stronie Związku Klasowego.

W dniu 27 kwietnia 1937 w lokalu związkowym w Starachowicach odbyły się dwa zebrania, na których przemawiał sekretarz okr. tow. Wiltos z Ostrowca. Robotnicy przybyli na zebrania tłumnie, czym dali wyraz, że stoją wiernie przy Związku Rob. Przem. Metalowego i postanowili wszyscy głosować na listę klasowego Związku.

Ze śpiewem „Czerwonego" i z wiarą w zwycięstwo zebrania zostały zakończone.

Strajk robotników piekarskich

w Rymanowie

(Kor. wł.).

Mija już dwa tygodnie od czasu, gdy robotnicy piekarscy w Rymanowie stanęli do solidarnej walki o umowę zbiorową i o poprawienie swej nędznej egzystencji.

Póki właściciele nie wymówili umowy, robotnicy — choć zarabiali grosze — nie zdobyli się na wystąpienie o podwyżkę. Dopiero sami właściciele, zrywając umowę zbiorową oraz zapowiadając obniżkę płac o 30%, poruszyli ich do walki.

Prowokacyjne żądania przedsiębiorców piekarskich w Rymanowie skłoniły robotników do podjęcia zdecydowanej i bezwzględnej akcji przeciw wyzyskowi.

Aby akcja robotników piekarskich została uwieńczona powodzeniem, pożądana jest pomoc, gdyż robotnicy zbyt mało zarabiali, aby mogli sobie złożyć jakieś fundusze.

Zarząd Główny wzywa swoje Oddziały do udzielania pomocy materialnej strajkującym, gdyż sprawa ich jest sprawą wszystkich robotników.

Pieniądze należy przesyłać na adres: **ob. Franciszek Kozak. Rymanów, ul. Ślusarska 13.**

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

WISŁA REMISUJE Z GARBARNIĄ

Jedyny czwartkowy mecz o mistrzostwo Ligi, rozegrany w Krakowie pomiędzy lokalnymi rywalami: Wisłą i Garbarnią zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

STAN ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LIGI

Po czwartkowym meczu tabela ligowa przybrała następujący wygląd:

1)	Warta	11:1	16:3
2)	Wisła	11:3	20:4
3)	Cracovia	10:4	20:6
4)	Ruch	10:2	16:7
5)	A. K. S.	10:2	13:7
6)	Warszawianka	8:6	15:12
7)	Garbarnia	6:6	9:6
8)	Pogoń	5:7	7:11
9)	Ł. K. S.	5:9	12::18
10)	Dąb	0:36	0:54

WIEDEŃSKI F. A. C. BIJE Ł. K. S. 5:0

W Łodzi rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Florisdorfem A. C. (Wiedeń) a ligowym Ł. K. S. Zwyciężyła zasłużenie drużyna gości w stosunku 5:0 (2:0).

Drużyna gości była zespołem bezwzględnie lepszym technicznie i taktycznie od gospodarzy. ŁKS grał wyjątkowo słabo i w dodatku bez szczęścia.

KATASTROFALNA KLĘSKA EKSLIGOWEJ LEGII

W meczach piłkarskich o mistrzostwo klasy „A" okręgu warszawskiego ekxligowa Legia przegrała z Polonią 1:6, tracąc prawie zupełnie szanse na powrót do Ligi. Inne wyniki: Fort Bema — Bzura 4:1. Okęcie — Pogoń (Grodzisk) 1:0, PZL — Ordon 4:0, CWS — AZS 3:1, PWATT — Orzeł 2:1, Orkan — Zorza 4:0, Huragan — Warszawianka 1:0.

Boks

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO POLSKICH BOKSERÓW W MEDIOLANIE

W Mediolanie nastąpiło uroczyste otwarcie bokserskich mistrzostw Europy. Mistrzostwa zainaugurowane zostały spotkaniem pomiędzy Polakiem Sobkowiakiem a Radanem (Rumunia). Zwyciężył Polak nieznacznie na punkty.

Drugi z polskich pięściarzy Polus wylosował na przeciwnika austriaka Jaro, bijąc go wysoko na punkty.

Na zakończenie pierwszego dnia mistrzostw, polscy bokserzy rozegrali dalsze dwa spotkania, odnosząc dwa nowe zwycięstwa.

Chmielewski spotkał się z Belgiem Claesens'em. Obawy o formę Polaka okazały się zupełnie nieuzasadnione i minęły już po pierwszej wymianie ciosów. Chmielewski wygrał wysoko na punkty.

Ostatni z Polaków walczył Szymura. Przeciwnikiem jego był dawny pogromca Rungego Duńczyk Jorgensen. Polak górował znacznie i miał przez wszystkie rundy bardzo wyraźną przewagę.

Gry sportowe

POLSKA BIJE CZECHOSŁOWACJĘ I WCHODZI DO FINAŁU MISTRZOSTW EUROPY

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Europy w koszykówce Polska rozegrała decydujące spotkanie o wejście do finału z Czechosłowacją odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 38:19 (13:12).

Po zwycięstwie nad Czechosłowacją, Polacy zakwalifikowali się do rundy finałowej, przy czym przeciwnikiem ich w półfinale będzie Litwa, która wyeliminowała Egipt 21:7 (8:3).

W drugim półfinale walczyć będzie Francja z Włochami.

Kolarstwo

WASILEWSKI ZWYCIĘŻA W WYŚCIGU KOLARSKIM DOOKOŁA ŚLĄSKA

W czwartek odbył się na Śląsku doroczny wyścig kolarski dookoła Śląska. Bieg odbywał się na dystansie 113 km. na trasie Katowice — Mikołów — Rybnik — Żory — Pszczyna i z powrotem do Katowic. Zwycięstwo odniósł Wasilewski (Fort Bema Warszawa) w czasie 3:45:25 sek.

Lekkoatletyka

POLONIA ZDOBYWA MISTRZOSTWO LEKKOATLETYCZNE WARSZAWY JUNIORÓW

Mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów okręgu warszawskiego zgromadziły w parku Paderewskiego przeszło 100 zawodników. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Polonia 48 pkt.

POZNAŃSKIE PANIE PRZEGRYWAJĄ W ŁODZI

Mecz lekkoatletyczny pań pomiędzy reprezentacją Łodzi a AZS Poznań zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 78:54.

ŻYCIE WARSZAWY

Morderstwo rabunkowe na Powiślu

Nocy ub. przy ul. Dobrej 36, dokonano morderstwa rabunkowego. Szczegóły nowej ohydnej zbrodni, według zebranych na miejscu informacji, są następujące. We wspomnianym domu od 19-tu lat mieszkał Michał Jarmoszuk, kelner w pokojach gościnnych przy handlu win Braci Sadowskich (dawniej Langner). Gdy nocy ub. około godz. 2-ej Jarmoszuk powrócił z pracy do domu, stwierdził z przerażeniem, iż drzwi frontowe, prowadzące z ganka są otwarte. Po wejściu do mieszkania Jarmoszuk zastał żonę swą, 39-letnią Marię, bez oznak życia, leżącą w ubraniu na otomanie. W mieszkaniu, składającym się z przedsionka, kuchni i pokoju, panował nieład, świadczący o gospodarce rabusiów. Z szufladki w szafce nocnej zginęła biżuteria. Zbrodniarze poszukiwali prawdopodobnie gotówki, lecz przezorny Jarmoszuk lokował oszczędności w P. K. O. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził śmierć, prawdopodobnie wskutek uduszenia, gdyż na szyi widnieją sine ślady. J. była bardzo ostrożną i do mieszkania nie wpuszczała obcych osób, mając drzwi zamknięte na łańcuch. W powyższym wypadku musiał być głos znajomy, skoro odważyła się otworzyć drzwi. Zbrodnia musiała być dokonana wieczorem, t. j. po godzinie 19-ej, gdy Jarmoszuk poszedł do pracy. Na miejsce zbrodni przybyli przedstawiciele 1-go komisariatu, urzędu śledczego, oraz prokurator i sędzia śledczy. Po dokonaniu szczegółowych oględzin, zwłoki przewieziono do prosektorium.

Uchwały pracowników miejskich

Wobec stałego zwlekania przez Zarząd Miejski z załatwieniem elementarnych żądań pracowników — konferencja zarządów i delegatów Oddziałów warszawskich Związku klasowego powzięła następującą uchwałę:

Konferencja Zarządów i Delegatów Warszawskich Oddziałów Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu konferencji z Zarządem Miejskim w osobie p. Prezydenta Starzyńskiego — stwierdza, co następuje:

Ogół pracowników miejskich ze spokojem wyczekiwał na rezultaty memoriału Związku z października 1936 r., uzupełnionego w dniu 15-go kwietnia 1937 r. dodatkowymi wyjaśnieniami.

Odpowiedź p. Prezydenta, który nie uwzględnił szeregu postulatów Związku nie zadawala pracowników, a uchylenie się p. Wiceprezydenta Kulskiego od konferencji w sprawach tramwajarzy, jako też pismo Biura personalnego z dn. 30 kwietnia b. r. ustalające niektóre kwestie w sposób odmienny, aniżeli było to uzgodnione z delegatami Związku — wskazują na to, że ze strony Zarządu Miejskiego niema w dalszym ciągu dobrej woli traktowania postulatów pracowników.

Konferencja, wyraża pełne zaufanie władzom Związku za ich akcję w sprawach pracowniczych, a jednocześnie wzywa Zarządy Oddziałów do dalszej wytężonej i nieustępliwej walki o spełnienie tych postulatów, polecając władzom Związku zwołanie w najbliższym czasie zgromadzenia pracowników miejskich — członków Związku, celem wysłuchania sprawozdania z przebiegu dalszej akcji Związku i powzięcia ostatecznych decyzji.

Konferencja stwierdza, iż najlepszą i najskuteczniejszą odpowiedzią na stanowisko Zarządu Miejskiego jest dalsze organizowanie się pracowników pod czerwonym sztandarem Związku klasowego i wzmożenie aktywności organizacyjno - agitacyjnej w terenie".

Od Redakcji: Zapytujemy w czyim to interesie leży to ciągłe niczym nieuzasadnione lekceważenie spraw pracowniczych. Nie jest ono napewno podyktowane interesem miasta i jego mieszkańców.

Kronika Organizacyjna

DZIELNICA MOKOTÓW. Posiedzenie Komitetu Dzielnicy Mokotów P. P. S. odbędzie się w poniedziałek dnia 10-go b. m. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Racławickiej 4. Sprawy ważne. Obecność konieczna.

Ruch zawodowy

BACZNOŚĆ, BUDOWLANI!

W niedzielę, dn. 9 maja, o g. godz 10-ej przy ul. Kaczej 7 — odbędzie się

OGÓLNE ZGROMADZENIE

murarzy, cieśli, malarzy, zdunów, posadzkarzy, stolarzy, huwraulików i robotników budowlanych.

Na porządku dziennym sprawozdanie z akcji zarobkowej oraz sprawy organizacyjne.

Fundusz stypendialny imienia Teodora Toeplitza

Dla uczczenia pamięci i kontynuowania pracy *Teodora Toeplitza*, niezmordowanego działacza spółdzielczego, pioniera społecznego budownictwa mieszkaniowego w Polsce—Rada Naczelna Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 1937 r. postanowiła utworzyć Fundusz Stypendialny Jego imienia, oparty na następujących zasadach:

§ 1.

Fundusz Stypendialny im. Teodora Toeplitza tworzy się przy WSM, jako fundusz specjalny, celem umożliwienia dzieciom robotniczym kształcenia się w gimnazium im. Bolesława Limanowskiego na Żoliborzu. Z Funduszu im. Teodora Toeplitza będzie okazywana również pomoc w dokształcaniu się czynnym już pracownikom ruchu spółdzielczego, oraz w przeprowadzeniu studiów i badań naukowych z dziedziny planowej gospodarki, urbanistyki, budownictwa mieszkaniowego, kultury mieszkań i osiedli robotniczych.

§ 2.

Fundusz Stypendialny im. Teodora Toeplitza opiera się finansowo na następujących wpływach:

a) stałej corocznej dotacji budżetowej WSM,
b) ofiarach instytucyj społecznych,
c) ofiarach osób prywatnych, chcących w ten sposób uczcić pamięć Teodora Toeplitza,
d) wpływach z odsetek od kwot w punktach „b" i „c" wymienionych, zgodnie z życzeniem ofiarodawców.

Fundusz będzie ulokowany w Banku Spółdzielczym „Społem".

§ 3.

Zarząd Funduszu Stypendialnego im. Teodora Toeplitza będzie się składał z 5 osób, mianowicie: z dwuch przedstawicieli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, względnie W. S. M. i St-nia „Szklane Domy", dyrektora gimnazium im. Bolesława Limanowskiego na Żoliborzu, dyrektora gimnazium spółdzielczego im. Romualda Mielczarskiego, względnie przedstawiciela Stowarzyszenia Szkoły Spółdzielczej, ob. Jadwigi Toeplitzówny, jako przedstawiciela rodziny zmarłego.

§ 4.

Szczegółowe zasady udzielania pomocy z Funduszu Stypendialnego im. Teodora Toeplitza opracuje Zarząd Funduszu.

***

Wszelkie wpłaty kierować należy do Banku Spółdzielczego „Społem", Krak. Przedmieście 16, konto P.K.O. Nr. 81.800 dla Funduszu Stypendialnego im. T. Toeplitza, rachunek bież. Nr. 10.

Znakomity tenor Ignacy Dygas uległ zakażeniu

Znakomity tenor Ignacy Dygas uległ zakażeniu po zastrzyknięciu sobie za skórę jakiegoś preparatu medycznego.

Zastrzyki robił sobie sam chory i widocznie strzykawka nie była dostatecznie czysta, gdyż po paru dniach wystąpił silny obrzęk i wysoka gorączka.

Chorego artystę leczył syn, student ostatniego roku medycyny. Gdy stan chorego nie poprawiał się, wezwano jednego z najwybitniejszych lekarzy warszawskich.

Wczoraj nastąpiła poprawa w zdrowiu p. Dygasa, nie mniej przeto artysta będzie musiał poddać się operacji.

JEDŹ Z WYCIECZKĄ ROBOTNICZĄ DO ROBOTNICZEJ GDYNI! ZIELONE ŚWIĄTKI 16 i 17 MAJA zwiedzanie portu, miasta, przejazd okrętem na Hel, nocleg, przyjęcie przez miejscowe organizacje robotnicze. Cena zł. 19.50 z opłatami dodatk. Przejazd w pociągu z miejscami do leżenia. Zapisy codziennie: **ul. Warecka 7, I p. g. 13 — 15, ul. Krasińskiego 10, m. 81 (Żoliborz) g. 19 — 21.**

Zgłoszenia nadsyłać niezwłocznie. Loczba miejsc ograniczona.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI: Dziś i w niedzielę doskonała opera komiczna J. Offenbacha „Orfeusz w piekle".

TEATR NARODOWY: Dziś komedia Shawa „Korsarz i Lady" z Ćwiklińską i Węgrzynem w rolach tytułowych.

W niedzielę o godz. 3.30 pp. „Pan Jowialski" z Solskim.

TEATR POLSKI gra sztukę A. Czechowa „Wiśniowy Sad".

W niedzielę o godz. 3-ej po poł. „Pygmalion".

TEATR NOWY: Dziś komedia Marii Pawlikowskiej „Nagroda literacka".

TEATR MAŁY: Gra nową komedię A. Cwojdzińskiego p. t. „Freuda Teoria Snów".

W niedzielę o godz. 3-ej „Lato w Nohant".

TEATR LETNI. Dziś komedia „Adam i Ewa".

W niedzielę o godz. 4 pp. „Jutro niedziela".

TEATR KAMERALNY: Dziś sztuka Jana Vaszary „Małżeństwo".

TEATR MALICKIEJ daje co wieczór wesołą komedię „Mała Kitty i wielka polityka".

W niedzielę po 2 przedstawienia o g. 4 pp. i o 8 w.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś rewia „Słońce w Cyruliku" z H. Ordonówną, Lawińskim i Zniczem na czele zespołu.

TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś „Wesoły Emil".

TEATR „8.15" gra codziennie operetkę „Wiktoria i jej huzar".

TEATR „13 RZĘDÓW": Ostatnie dni „Szopka polityczna 1937".

TEATR WIELKA REWIA (przy ul. Karowej 18) pod dyrekcją artystyczną Kazimierza Krukowskiego, szykuje Warszawie niezwykle miłą niespodziankę! Już niezadługo odbędzie się atrakcyjna premiera nowej komedii muzycznej Szilagy'ego i Eisemana p. t. „Podwójne życie panny Leny", będącej największą sensacją obecnego sezonu teatralnego w Budapeszcie.

Do premiery grana jest rewia „To warto zobaczyć".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY. Dziś przy ul. Szerokiej 17 „Złoty wieniec".

ŻYDOWSKI TEATR REPREZENTACYJNY (Nowości, Bielańska 5): Dziś „Na warszawskim jarmarku".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE. Do 9 maja codziennie komedia Gogola „Ożenek".

BUSSIA GOLDSTEIN W KONSERWATORIUM. W sobotę 8 b. m. o godz. 20.15 wystąpi z jedynym recitalem w sali Konserwatorium fenomenalny młodziutki skrzypek sowiecki Bussia Goldstein.

Z teatrów warszawskich

„Ożenek" — komedia w 3 aktach M. Gogola. Reżyseria: B. Wasiliew-Sikiewicz.

„Rosyjskie Studio Dramatyczne" wystawiło jedną ze słabszych sztuk M. Gogola w formie jaskrawej groteski. Ujęcie takie tej sztuki wydaje się zbytnim ułatwieniem sobie zadania. Pewnym usprawiedliwieniem reżysera może być temat tej niezbyt pomysłowej komedyjki w założeniu już groteskowej.

Ale skoro już sam temat jest groteskowy, nie należało wyolbrzymiać tego charakteru i w inscenizacji iść raczej po linii komediowej, by zatuszować zbyt krzyczącą grę aktorów.

Tymczasem inscenizator poszedł po linii najmniejszego oporu, wobec czego otrzymaliśmy widowisko nazbyt uproszczone, krzykliwe i jaskrawe ponad wszelką miarę.

Dekoracje, inscenizacja, gra aktorów — wszystko to było zbyt rażące i obliczone na gust publiczności mało wybrednej. Wadą reżyserii było również zbytnie rozwlekanie pewnych scen, zwłaszcza mimicznych, skutkiem czego przedstawienie wydłużyło się niepomiernie.

Na czele wykonawców należy postawić p. W. Orłowa i N. Zarinę w roli swatki.

Zagrali oni swoje role raczej komediowo, nie przeciągając struny, z dużym temperamentem i poczuciem miary. W. Orłow miał przy tym wiele lekkości i wdzięku przy opanowanej całkowicie technice aktorskiej, a p. Zarina — wybitne zdolności charakterystyczne i dobrą mimikę.

Obok tej pary należałoby wymienić reżysera p. B. Sikiewicza. Rolę Padkolesina-fajtłapy zagrał dobrze, z zacięciem komediowym, tylko w nielicznych momentach zbaczając na tory jaskrawej groteski.

Wręcz przykre wrażenie sprawiali pp. M. Zugulajew, W. Marusin i B. Dinin w rolach zalotników.

Byli cyrkowo groteskowi i nieznośnie krzykliwi.

Reszta wykonawców — poprawna.

J. N. M.

Strajk okupacyjny w składzie desek firmy Rubinlicht na Pradze

W składach desek i obróbki drzewa w Warszawie jest zatrudnionych kilkaset robotników transportowych, którzy pracują w najgorszych warunkach, po 15 do 16 godzin na dobę, nie są nawet ubezpieczeni na wypadek choroby.

Robotnicy postanowili przystąpić do akcji o polepszenie warunków pracy i zatrudnienie bezrobotnych.

Większość firm podpisała już umowy, które gwarantują wysunięte przez robotników postulaty.

W jednej z najbogatszych firm, która mieści się na Pradze przy ul. Lubelskiej 28 i zatrudnia kilkudziesięciu pracowników, doszło do strajku okupacyjnego.

Robotnicy od wtorku dn. 4 b.m. znajdują się na otwartym placu bezustannie, nocując pod gołym niebem na mokrej ziemi.

Właściciel firmy p. Rubinlicht interweniował kilkakrotnie w Komisariacie Policji, aby strajkujących robotników usunąć, ale Komisariat Policji nie chce się mieszać, gdyż robotnicy zachowują się spokojnie.

Obok składu p. Rubinlichta znajdują się baraki dla bezdomnych, po fabryce „Polus", w których gnieździ się najgorsza biedota Pragi.

Tych bezrobotnych, biednych ludzi, magnat Rubinlicht chciał wciągnąć do swojej sprawy, by spełniali rolę łamistrajków, ale nawet ci nieszczęśliwcy, dla których każdy grosz jest skarbem, nie dali się wciągnąć w zdradziecką sieć, i dali Rubinlichtowi odpowiednią odprawę, że strajk okupacyjny zorganizowanych robotników szanują.

Próbował szczęścia p. Rubinlicht, również u robotników pracujących przy Wiśle; gdy ci przyszli do pracy i zobaczyli, co się tu święci, życzyli robotnikom rychłego zwycięstwa i odeszli.

Strajk okupacyjny trwa. Zw. Transportowców, ul. Długa 26, w którym pracujący w firmie Rubinlicht zorganizowani, dostarcza im żywność.

O ile strajk się przeciągnie, przyłączą się do strajku solidarnego pracownicy umysłowi i maszyniści zatrudnieni w tej firmie, a zorganizowani w Zw. klasowych.

Robotnicy są pewni zwycięstwa.

T. U. R.

Zarząd Warszawskiego Oddziału TUR. wyraża niniejszym serdeczne podziękowanie tow. Kwestarkom i Kwestarzom, jak również wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powodzenia tegorocznej zbiórki 1-Majowej „Na oświatę robotniczą TUR."

Poranek artystyczny 8-mej Warsz. Drużyny Harcerzy

W nadchodzącą niedzielę, 9 maja, o godz. 12, odbędzie się w Sali Konserwatorium poranek artystyczny na rzecz letniej akcji obozowej 8-ej Drużyny Harcerzy. W poranku wezmą udział p. p. artystki i artyści: Chmurkowska, Ordonówna, Terne, Jarosy, Lawiński i Szatkowski. Przy fortepianie Boruński i Gimpel. Bilety w cenie od 1 zł. do 4 zł. nabywać można w gimn. im. M. Reya, pl. Małachowskiego 1, w kasie teatralnej Orbisu, oraz w Konserwatorium.

Nasza rubryka

ZAOFIAROWANIE PRACY

POSZUKIWANA SŁUŻĄCA DO MIĘDZYLESIA (młoda dziewczyna). Wiadomość w Redakcji, Warecka 7, w sobotę rano.

POSZUKIWANIE PRACY

INŻYNIER - ELEKTRYK, były samodzielny kierownik elektrowni, z praktyką instalacyjną i fabryczną, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Administracji pod „eses". wzgl. telefon 2-33-18 od 10 — 12.

BEZROBOTNY, lat 25, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Prosi o wyręczenie go z ciężkiej sytuacji przez zaofiarowanie pracy. Adres: Józef Pawlukiewicz, Czerniakowska 72 m. 1.

OGŁOSZENIA DROBNE

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Ramona".
APOLLO: „Dyplomatyczna żona".
ANTINEA: „Panowie w cylindrach" i „Oczy czarne".
AMOR: „Panowie w cylindrach" i „Gabinet figur wojskowych".
AKRON: „Hotel Savoy 217" i „Pat i Patachon".
AS: „Senorita w masce".
ANTINEA: „Bohaterowie Sybiru" i „Na dnie morza".
BAŁTYK: „Dama kameliowa".
BIS: „Kapitan Blood" i „Burza nad Andami".
CZARY: „Królowa dżungli".
CAPITOL: „Ordynat Michorowski".
CASINO: „Ty co w Ostrej Bramie".
COLOSSEUM: „Droga do sławy".
ELITE: „Skowronek" i „Chiński słowik".
EUROPA: „Bez świadków".
FAMA: „Nicpoń".
FLORIDA: „Panna Bring" i „Złote jezioro".
FORUM: „Tajna brygada" i „Dodek na froncie".
FILHARMONIA: „W zamieci żelaza i ognia".
GDYNIA: „Zaufałem ci".
GLORIA: „Bohater z Texasu".
HOLLYWOOD: „Płomienne serca".
HELIOS: „Amerykańska awantura".
ITALIA: „Król kobiet".
IMPERIAL: „Cienie przeszłości" i „Kobieta i brylant".
KOMETA: „Płomienne serca".

LOS: „Mały buntownik" z Shirley Temple.
MASKA: „Don Kichot" i „Żona za 100 rubli".
MARS: „Tajna brygada".
MEWA: „Pokusa" i „Pierwszy pocałunek".
MAJESTIC: „San Francisco".

NOWA TOMBOLA: „Caranga" i „Fortancerka".
MUCHA: „Straszny dwór".
MIEJSKI: „Kochana rodzinka" i „Robert i Gloria".

OKO PRASKIE: „Załoga" i „Miłosne niespodzianki".
PAN: „Dorożkarz nr. 13".
PETIT TRIANON: „Wiedeń szaleje" i „Furia" z Sylvią Sydney.
POPULARNY: „Zemsta Ellmana" i rewia.
PROMIEŃ: „Pod dwiema flagami".
PRAGA: „Niezwyciężony Bill".
RAJ: „Sequoia" i „Indyjscy piechurzy".
RIALTO: „Od wtorku do czwartku".
RENA: „Cyrk na okręcie".
RIVIERA: „Piekło Chin".
ROMA: „Krew na morzu".
ROXY: „Będzie lepiej" ze Szczepkiem i Tońkiem.
SOKÓŁ: „Moskwa — Szanghaj" i „Teatr przyjechał".
SORRENTO: „Ada to nie wypada" i „Zakochana para".
STYLOWY: „Klub kobiet".
ŚWIT: „Zapomniana symfonia".
ŚWIAT: „Biały amor" i „Cissy".
ŚWIATOWID: „Maroko".
STUDIO: „Zwyciężyły kobiety".
SFINKS: „Jedna na milion" z Sonią Henie.
TON: „Romeo i Julia".
UCIECHA: „Ogród Allaha".
UNIA: „Jadzia" i rewia.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK. Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.